



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Pamięć jest warunkiem
naszej tożsamości**
| s. 5



**Obok małego
świata wyrósł duży**
| s. 7



**Witkowice
w ćwierćfinale ekstrakligi**
| s. 12



Dotacje – radość i rozczarowanie

WYDARZENIE: Ministerstwo Kultury RC opublikowało wyniki konkursu projektów ubiegających się o dotacje z puli ministerialnej przeznaczonej na działalność kulturalną mniejszości narodowych. Polakom przyznano najwięcej, bo aż 1,307 mln koron. Jednak nie wszystkie polskie organizacje ten wynik satysfakcjonuje.



Gorolski Święto w Jabłonkowie jest jedną z imprez korzystających z puli dotacyjnej Ministerstwa Kultury RC.

– Zaden z projektów polskiej mniejszości narodowej nie został odrzucony, każda organizacja otrzyma wsparcie finansowe. Uważam to za sukces, bo wiele projektów innych mniejszości nie uzyskało poparcia. Możliwe jednak, że nie wszystkie organizacje, porównując sumę, o jaką wnioskowały, z tą, która została im przyznana, będą zadowolone – stwierdził Eugeniusz Delong, który w tym roku po raz pierwszy reprezentował polską mniejszość narodową w ministerialnej komisji dotacyjnej i jak przyznał, starał się zrozumieć taktykę stosowaną przez przedstawicieli pozostałych mniejszości narodowych.

W rezultacie Polacy, chociaż zgłosili w tym roku o trzy projekty mniej, otrzymali w sumie o 84 tys. koron więcej niż rok temu. Najwięcej skorzystał Kongres Polaków, który na działalność swojego Ośrodka Dokumentacyjnego dostał o 200 tys. więcej niż w ub. roku. – Ubiegłoroczny projekt był słabo przygotowany, w rezultacie czego otrzymaliśmy na niego tylko 50 tys. koron. W tym roku nasza kancelaria zgłosiła bardzo dobry projekt, dzięki czemu Ośrodek Dokumentacyjny będzie mógł realizować wiele pożytecznych inicjatyw – cieszył się prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. Drugi projekt, skierowany na organizację dorocznego plebiscytu Tacy Jesteśmy 2014 oraz pozostałych działań Kon-

gresu, też został przez komisję odpowiednio doceniony. – Uzyskane 320 tys. koron przeznaczymy na wszystkie nasze działania realizowane w ciągu całego roku, a koncert Tacy Jesteśmy będzie ich zwieńczeniem – dodał Szymeczek.

Leszek Richter, menedżer projektów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz członek jego Zarządu Głównego, uważa podział środków ministerialnych za niesprawiedliwy i krzywdzący. – Wyniki konkursu dotacyjnego Ministerstwa Kultury RC są skandaliczne. Jestem oburzony i zniechęcony, ponieważ po raz kolejny okazało się, że PZKO powinno znać swoje miejsce. Na działalność całego związku liczącego 12 tys. członków i 82 miejscowych kół otrzymaliśmy 450 tys. koron, czyli tylko 53 proc. wnioskowanej kwoty. Natomiast Kongres Polaków otrzymał na jeden projekt 73 proc. wnioskowanej kwoty, a na drugie aż 80 proc. – wyjaśnił swoje oburzenie Richter, argumentując, że w sytuacji, gdy Kongresowi na tegoroczną działalność przybyło 195 tys. koron, PZKO będzie dysponowało sumą o 20 tys. koron mniejszą niż w minionym okresie. Tymczasem z tych pieniędzy ma zostać dofinansowanych aż 19 zgłoszonych przez koła PZKO projektów, w tym imprezy takich rozmiarów, jak trzydniowe Gorolski Święto w Jabłonkowie, Bystrzycki Zlot, Dolański Gróm w Karwinie,

dożynki w Gutach i Oldrzychowicach, Dzień Stroju Regionalnego w Czeskim Cieszynie, działalność Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „Olza” oraz dziecięcej „Rytmiki” i wiele innych.

Do tradycyjnych projektów kulturalnych polskiej mniejszości, które co roku zyskują poparcie komisji dotacyjnej czeskiego ministerstwa kultury, należą również organizowane przez zespół folklorystyczny „Górole” z Mostów k. Jabłonkowa Międzynarodowy Przegląd Kapel Ludowych i Zespołów Folklorystycznych oraz Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych Grających w Gwarze, Dni Kultury Studenckiej oraz spotkania z polską kulturą niezależną Independent.pl Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Pieniądze na swoją działalność otrzymują Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” oraz Polski

Chór Mieszany „Collegium Cantorum”. Jak stwierdził prezes tego ostatniego, Roman Najder, „Collegium Cantorum” cieszy się z każdej uzyskanej kwoty. Helena Legowicz, szefowa Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki w podobny sposób zareagowała na wiadomość, że może liczyć na dotację zarówno na projekt pn. „Ja czytam tobie, a ty mnie”, jak i na popularną w terenie Wystawę Polskiej Książki. – Na pierwszy projekt otrzymujemy coraz mniej funduszy, dlatego imprezę będziemy musieli zorganizować w mniejszym zakresie albo poszukać dodatkowych źródeł finansowania. Natomiast 44 tys. koron, które przyznano nam na organizację Wystawy, uważam za w pełni wystarczające, żeby przedstawić na niej polskie nowości wydawnicze – przekonywała Legowicz.

BEATA SCHÖNWALD

REKLAMA

**2 godziny kręgli
+ bonus 100 Kč
odliczonych od rachunku w naszej restauracji**

Promocja od 15.2. do 31.3.2014
poniedziałek - czwartek
Zamówienia pod nr. tel.: 558 333 811, 731 444 855

www.vendryne.vitalityslezsko.cz

ZDARZYŁO SIĘ

ŚMIERĆ PARALOTNIARZA

W czwartek pod wieczór zginął w Piotrowicach 64-letni paralotniarz. Z nieznanых przyczyn paralotnia z silnikiem runęła na jedno z miejscowych pól. Mężczyzna doznał śmiertelnych obrażeń. – Według dotąd zebranych informacji 64-letni mężczyzna był bardzo doświadczonym lotnikiem. Badając przyczyny wypadku, będziemy współpracowali ze Stowarzyszeniem Lotników Amatorów. Decyzją sądu zostanie przeprowadzona sekcja zwłok. Lotnia wraz z silnikiem zostanie poddana ocenie biegłego – poinformowała rzeczniczka Powiatowej Komendy Policji w Karwinie, Zlatauš Viačková. (dc)

MONITOROWALI DRAPIEŻNIKI

Na terenie Beskidów przebiegło tradycyjne monitorowanie liczby żyjących w naszych górach dużych drapieżników. Śladów rysów, wilków i niedźwiedzi poszukiwali tam pracownicy zarządów obszarów chronionych i parków krajobrazowych, nie zabrakło jednak, jak zwykle, także wielu wolontariuszy z szeregow obronców i miłośników przyrody. – Monitorowanie liczby drapieżników w Beskidach odbywa się już po raz trzydziesty, po raz pierwszy taka akcja miała miejsce w roku 1984 – powiedziała Dana Bartošová z Agencji Ochrony Przyrody i Krajobrazu i Zarządu Obszaru Chronionego Krajobrazu Beskidy, które koordynowały całą akcję. – Według ostatnich badań na terenie Beskidów, wliczając tu także przygraniczne tereny Słowacji, żyje w tej chwili od 8 do 10 rysów. Rzadko, chodzi o kilka sztuk, pojawiają się wilki lub niedźwiedzie – uściśliła. Beskidy to jedyne na terenie Republiki Czeskiej pasmo górskie, w którym występują wspomniane duże drapieżniki. Wyniki tegorocznego monitorowania powinny być znane na przełomie marca i kwietnia. (kor)

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 6 do 8 °C
noc: 5 do 4 °C
wiatr: 4-8 m/s



dzień: 7 do 10 °C
noc: 4 do 3 °C
wiatr: 5-8 m/s



GL-027

KRÓTKO

POLSKI ZASTRZYK

BYSTRZYCA (kor) – Radni podjęli decyzję o podziale gminnych grantów dla projektów nieinwestycyjnych. Nie zapomniano jak zwykle o projektach, które złożyły polskie organizacje, placówki edukacyjne i zespoły. Koło Macierzy Szkolnej przy PSP im. Stanisława Hadyny otrzyma dotację na działalność chórów „Wiolinki” i „Crescendo” (18 tys. koron), „Łączki” (20 tys.) oraz zorganizowanie Miistrzostw Polskich Szkół Podstawowych w Pływaniu (8 tys.). Na konto MK PZKO wpłyną pieniądze dla zespołu regionalnego „Bystrzyca” (20 tys.) i na imprezę rockową Bystrzycki Złot 2014 (12 tys.). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej może liczyć na zastrzyk finansowy w wysokości 5 tys. koron na zorganizowanie kolejnej edycji Dni Kultury Studenckiej.

* * *

ZASZCZEP PSA

CZESKI CIESZYN (kor) – Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta zwraca właścicielom psów uwagę na konieczność zaszczepienia swoich pupilów przeciwko wściekliźnie. Zgodnie z ustawą o opiece weterynaryjnej obowiązkowi szczepienia zwierząt przeciwko też groźnej chorobie podlegają także inne zwierzęta trzymane w niewoli, na przykład lisy lub borsuki. W Czeskim Cieszynie będą też mogli dać zaszczepić swoich milusińskich właściciele kotów. Właściciele zwierząt będą mogli skorzystać z okazji i 13.5 lub 15.5 przynieść je w celu zrobienia zastrzyku do zaimprowizowanych punktów weterynaryjnych na terenie miasta. Ich spis można znaleźć na stronie internetowej miasta.

* * *

REMONTOWE PLANY

PIOSECZNA (kor) – Na ostatniej sesji radni dyskutowali o planach poszerzenia sieci oświetlenia publicznego w osadzie Łazy i remontu nawierzchni prowadzącej przez nią drogi. Zobowiązali wójta Davida Čmielea do podjęcia rozmów na temat tego przedsięwzięcia z władzami Jabłonkowa, z którym osada sąsiaduje, w celu ograniczenia na czas remontu ruchu samochodowego na drodze łączącej Łazy z miejskimi drogami. Rada Gminy uchwaliła ponadto projekt modernizacji publicznego boiska przy budynku miejscowej szkoły i przedszkola.

* * *

ZASTRZYK
HUMANITARNY

MOSTYK, JABŁONKOWA (kor) – Członkowie Zarządu Gminy postanowili dofinansować ośrodki humanitarne poza terenem wioski, w których jesień życia spędzają mieszkańcy Mostów. Pieniądze wpłyną m.in. na konta Zintegrowanego Ośrodka Socjalnego w Ligotce Kameralnej, Domu Opieki Społecznej Konwentu Sióstr Elżbietanek w Jabłonkowie i Oddziału Czeskiego Caritasu we Frydku-Mistku. Na pomoc finansową z Mostów może liczyć także jabłonkowski oddział Związku Osób Niepełnosprawnych.

* * *

UCZNIOWIE
ODDALI KREW

TRZYNIEC (dc) – Czternastka uczniów i sześciu pedagogów Szkoły Średniej Albrechta w Czeskim Cieszynie oddało krew w trzynieckim szpitalu na Sośnie. Dziesięć osób po raz pierwszy zdecydowało się na honorowe krwiodawstwo.

Uwaga – zagraża odra!

Wróciła choroba, o której w naszym kraju od dawna nie było słyhać. W Republice Czeskiej pojawiło się kilkadziesiąt przypadków odry – najpierw w Ujściu nad Łabą, ostatnio również w regionie libereckim. Epidemiolodzy ostrzegają, że choroba może się szybko rozprzestrzenić również do innych części kraju. Dlatego radzą, by nie lekceważyć objawów. W ub. roku w województwie morawsko-śląskim pojawiły się trzy przypadki odry przywiezione z Tajlandii.

Odra jest chorobą wirusową. Początkowo przypomina grypę, często występuje ból gardła i suchy kaszel. Charakterystycznym objawem jest pojawienie się w jamie ustnej, na błonie śluzowej policzków, białawo-żółtych przebarwień, tak zwanych plamek Koplika. Pojawia się gorączka, po kilku dniach różowa, plamista wysypka. Irena Martinek,

epidemiolog Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie, apeluje, by osoby, które mają objawy odry, nie chodziły do lekarza, tylko skontaktowały się z nim telefonicznie. Lekarz zapewni zbadanie pacjenta i jego izolację na oddziale szpitalnym. – To bardzo zaraźliwa choroba, przenosi się drogą kropelkową – podkreśla lekarka.

Przeciwko odrze od dawna istnieje skuteczna szczepionka. Od 1969 roku w Republice Czeskiej szczepione są wszystkie dzieci. Nim wprowadzono powszechne szczepienia, regularnie pojawiały się epidemie. Choroba przez ostatnie dziesięciolecie była pod kontrolą również w innych krajach europejskich. Sytuacja uległa zmianie w ostatniej dekadzie, kiedy w Niemczech, Austrii i Anglii pojawiły się epidemie odry w środowiskach uchodźców z krajów, gdzie nie było tak konsekwentnych szcze-

pień. W lutym br. choroba pojawiła się w Ujściu nad Łabą. Zachorował dorosły mężczyzna, który zaraził się podczas podróży do Indii. W regionie usteckim potwierdzono do tej pory ok. 30 przypadków, kilkadziesiąt osób czeka na potwierdzenie diagnozy. Zaraza szerzy się zwłaszcza wśród osób w wieku 35-45 lat, które nie były zaszczepione w dzieciństwie lub otrzymały tylko jedną dawkę szczepionki.

– Szczególnie narażone są dzieci, które nie były jeszcze zaszczepione (do 15. miesiąca wieku) oraz osoby urodzone przed 1969 rokiem. Kto chciałby dodatkowo się zaszczepić, ma taką możliwość. Musi jednak liczyć się z tym, że w tej chwili są do dyspozycji tylko szczepionki kombinowane, przeciwko odrze, różyczce i śwince. Kosztują ok. 700-800 koron – informuje Irena Martinek. **(dc)**



Fot. MAREK SANTARIUS

W ub. roku w województwie morawsko-śląskim pojawiły się trzy przypadki odry przywiezione z Tajlandii.

»Złote rączki« pomogą ubogim

Działający od pół roku w Karwinie -Raju punkt zbioru starej odzieży, czyli tzw. „sociální šatník”, cieszy się dużą popularnością. Organizacja charytatywna Adra, która prowadzi tę „garderobę” dla osób ubogich, postanowiła poszerzyć ofertę dla niemających mieszkańców Karwiny. W sklepie charytatywnym przy ulicy Prameny od niedawna oprócz zakupienia za symboliczną cenę lub dostania (w przypadku osób pobierających zasiłek dla najuboższych) używanej odzieży można też

skorzystać z usług krawcowej. Na życzenie klientów może ona przerobić, skrócić czy poprawić ubranie, a wkrótce będzie również szyc na przykład zasłony czy obrusy.

W planie jest jeszcze jedna usługa – „Mąż na godziny”, czyli tzw. złota rączka. Ubogim mieszkańcom Karwiny będzie mógł pomóc w domu przy drobnych technicznych awariach i naprawach.

– Ta usługa przyda się osobom, które nie mają pieniędzy na zapłacenie za naprawy specjalistycznej

firmie, a sami nie dadzą rady zająć się na przykład zepsutym urządzeniem czy nieszczelnym kranem – wyjaśniła kierowniczka wydziału socjalnego karwińskiego magistratu, Martina Smužová. Jak dodała, „mężowi na godziny” pensję wypłacać będzie Urząd Miasta. Osoby, które poproszą o jego pomoc w mieszkaniu, będą musiały jedynie ponieść koszty materiału, np. śrub, uszczelkek czy elementów wymagających wymiany.

(ep)

Wójt na ławie oskarżonych

Władze Gnojnika stanęły w tym tygodniu przed Sądem Rejonowym w Frydku-Mistku. Wójt Miroslav Molin (Niezależni Kandydaci), jego zastępca Zdeněk Szkuta (ČSSD), członek zarządu Jaroslav Heczeko (ČSSD) oraz były członek zarządu Jaromír Kafonek (NK) zostali oskarżeni o zmanipulowanie przetargu na remont wodociągu gminnego. Na ławie oskarżonych znalazł się również

przedsiębiorca Vratislav Voznica, który w 2012 roku zdobył zlecenie. Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 8.

– Czyny karalne, które są zarzucane wszystkim pięciu oskarżonym, mają charakter czynów umyślnych – powiedział naszej gazecie wiceprezes sądu, Petr Novák. Wyrok prawdopodobnie zapadnie w ostatnim dniu marca. – Proces został do tego czasu

odroczony, nie zostało dokończono postępowanie dowodowe – wyjaśnił.

Miroslav Molin w rozmowie telefonicznej z „Głosem Ludu” odmówił przedstawienia swego punktu widzenia. – Do zakończenia procesu nie będę wyrażał się na ten temat. Wszystkie materiały przekazałem sądom. Mogę tylko powiedzieć, że ta sprawa jest dla mnie niezmiernie nieprzyjemna – powiedział. **(dc)**

Kontrolują rowerzystów

Ciepła wiosenna pogoda wyciągnęła na ulice Czeskiego Cieszyna nie tylko rowerzystów, ale też patroly strażników miejskich. Jeżeli ci pierwsi korzystają do woli ze słońca i chwile na ulicach spędzają z prawdziwą przyjemnością, strażnicy wyruszyli w teren w bardziej praktycznym celu. Uprząkają poniekąd życie rowerzystom, kontrolując, czy ich jednoślady wyposażone są w odpowiednie oświetlenie i czy aby przestrzegają zakazu w przejściu podziemnym pod torowiskiem przy dworcu kolejowym.

– Rowerzyści często mają na sumieniu grzeszki związane właśnie z przejazdem na rowerze przejściem, którym najprościej dotrzeć ze skrzyżowania ulic Dworcowej i Strzelniczej przy budynku dworca i poczty na ulicę Jabłonkowską przy hipermarkecie Billa. Trzeba jednak przyznać, że podczas kontroli, którą strażnicy przeprowadzili w przejściu w ubiegły weekend, większość z nich prowadziła swoje jednoślady. Przytłapaliśmy tylko jednego grzesznika, któremu udzieliliśmy nagany – powiedział prewentyista Straży Miejskiej, Petr Glaić. **(kor)**

Ostatnia lokatorka poddała się

Puste, częściowo rozebrane domy w trzynieckiej dzielnicy Folwark wreszcie mogą być zburzone. Właściciel, spółka CPI Byty, musiał prace wyburzeniowe odroczyć do czasu, nim zostanie rozwiązana sprawa ostatniej, 62-letniej lokatorki, która nie chciała ruszyć się z miejsca, pomimo że przez ostatni rok nie miała w domu nawet bieżącej wody. Negocjacje ciągnęły się przez dwa lata, do zmiany decyzji osobiście przekonywała kobietę m.in. burmistrz Trzyńca, Věra Palkovská. Starsza pani wreszcie uległa. W poniedziałek podpisała rozwiązanie umowy najmu mieszkania na Folwarku oraz nową

umowę lokatorską. – Pani przeniesie się stąd do jednopokojowego mieszkania pierwszej kategorii w Łyžbicach. Mieszkanie zostało wybrane z uwzględnieniem jej stanu zdrowia oraz realnych oczekiwań – powiedział kierownik trzynieckiej filii CPI Byty, Tomáš Peřina.

Władze ratusza cieszą się z takiego obrotu sprawy. Puste stare domy tylko szpecą okolicę i przynoszą wstyd miastu, tym bardziej, że stoją obok uczęszczanej drogi prowadzącej do szpitala. O ile kobieta dotrzyma słowa i wyniesie się z Folwarku, prace wyburzeniowe zostaną przeprowadzone w maju i czerwcu. **(dc)**



Fot. ARC

Tak wyglądają domy, które mają być zrównane z ziemią.

Przeszczep? Na razie dla nielicznych

W czwartek po raz ósmy obchodzono Światowy Dzień Nerek. Ogólnopolska kampania oświatowa odbywa się co roku w drugi czwartek marca w stu krajach na sześciu kontynentach, również w Czechach i Polsce. W naszym regionie chętni mogli zrobić podstawowe badania w szpitalach wojewódzkich w Karwinie-Raju i Hawierzowie oraz w stacjach dializ B Braun Avitum w szpitalach w Czeskim Cieszynie i Trzyńcu-Podlesiu. Temat tegorocznej kampanii brzmiał „Nerki starzeją się dokładnie tak jak ty”. Lekarze zwracają uwagę na fakt, że funkcja nerek wraz z wiekiem obniża się. U osób 70-80-letnich jest nawet o połowę niższa niż u dwudziestolatków. Dlatego, wraz ze starzeniem się społeczeństwa, rośnie liczba osób chorujących na nerki oraz pacjentów, u których konieczna jest dializa.

– W ramach Światowego Dnia Nerek przeprowadzamy orientacyjne badania, które wykrywają wszystkie czynniki ryzyka, które mogą prowadzić do uszkodzenia nerek. Najpierw przeprowadza się badanie moczu, potem poziomu cukru w krwi oraz pomiar ciśnienia. To wszystko robi pielęgniarka. Lekarz następnie rozmawia z pacjentem i pyta o jego choroby oraz o choroby ujawnione w jego rodzinie – wyjaśnił lekarz Roman Kantor, kierownik stacji dializ w Czeskim Cieszynie. Lokalnymi promotorami tegorocznej kampanii byli hokeiści klubu Stalownicy Trzy-



Fot. DANUTA CHLUP

Pacjenci spędzają w stacji dializ po kilka godzin dziennie kilka razy w tygodniu. Uwolnić od aparatu może ich jedynie przeszczep.

nic, którzy przyszedli na badania już w środę.

Kto przegapił okazję, nie musi się martwić. Te same testy przeprowadzają lekarze rodzinni podczas okresowych badań profilaktycznych. Problem w tym, że wiele osób je ignoruje lub o nich zapomina. Tymcza-

sem nerki są narządem, bez którego nie da się żyć. Jeżeli nie działają jak powinny, muszą być leczone, a przy dużej niewydolności pacjent nawet kilka razy w tygodniu musi przychodzić na dializę. Za każdym razem przez 4-5 godzin podłączony jest do aparatu, który filtruje krew, usuwa-

jąc z organizmu zbędne i szkodliwe składniki przemiany materii. – Ja bym na dializie trzy razy w tygodniu po cztery i pół godziny – przyznał jeden z pacjentów, Alexander Mojżesz. Mężczyzna w podeszłym wieku jest wdowcem i mieszka w domu seniora. Ze względu na liczne schorzenia

nie jest w stanie sam troszczyć się o siebie. To typowy przykład pacjenta z niewydolnością nerek. – Profilaktyki nie powinni lekceważyć przede wszystkim ludzie z chroniczną chorobą nerek, cukrzycą, nadciśnieniem, niewydolnością serca, osoby otyłe lub z poważnym schorzeniem wątroby. Bardziej zagrożeni są również palacze oraz mężczyźni chorujący na prostatę – przypomniał lekarz Roman Kantor, dodając: – Sporo pacjentów nigdy nie musiałoby chodzić na dializę, gdyby wcześniej interesowali się swoimi nerkami i poddali się leczeniu.

Najbardziej skutecznym rozwiązaniem jest przeszczep nerek. Niestety, jest możliwy jedynie u małej części pacjentów. – Na listę osób czekających na przeszczep od zmarłego darczyńcy wpisanych jest średnio w całym kraju 11 proc. dializowanych pacjentów. Choroby układu krążenia, serca i tym podobnie są przeciwwskazaniem do transplantacji. Liczba zmarłych darczyńców jest poza tym ograniczona. Dlatego dostrzegamy potencjał w przeszczepach rodzinnych, gdzie dawcą jest żyjąca osoba – powiedział lekarz.

W trzynieckiej stacji dializ, jeszcze przed wybudowaniem placówki w Czeskim Cieszynie, leczyło się w ub. roku ok. 60 pacjentów. Osiem osób przeszło przeszczep nerki – cztery otrzymały narząd od zmarłego dawcy, cztery od żywego, w ramach rodziny.

DANUTA CHLUP

Srebrny Kałamarz dla Renaty Putzlacher

– Jest to bardzo sympatyczna nagroda i sam fakt, że znalazłam się w gronie nominowanych do niej, wśród takich nazwisk, jak Ernest Bryll, Marcin Kydryński, Angelika Kuźniak, Jolanta Kryszowska, Mariusz Urbanek czy Maciej Sadowski, nobilituje – powiedziała nam w środę, przed wyjazdem do Warszawy, Renata Putzlacher. Wczoraj zadzwoniła znad Wisły. W czwartek wieczorem poetka z Zaolzia na Gali Wręczenia Nagród Literackich Srebrny Kałamarz i Zielona Gąska, przyznawanych przez Fundację Zielona Gęś im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego otrzymała pierwszą z nich, Srebrny Kałamarz, którego oprócz Zielonego Konstantego patronuje jedna z bohaterek jego utworów, Hermenegilda Kociubińska.

Nagrody literackie, którym patronuje Gałczyński, przyznawane są zazwyczaj 11 marca, w dniu imienin poety. W tym roku jednak przesunięto ceremonię na 13. dzień tego miesiąca. Nikt jakoś się nie pogniewał, wieczór galowy w Domu Kultury Śródmieście przy ul. Smolnej był podobno wspaniały. A nagroda

Srebrnego Kałamarza, o której decyduje Kapituła (dziennikarka radiowa Teresa Drozda, pisarka Lidia Gierwiałto, poeta Jacek Cygan, kompozytor Jerzy Derfel, prezes Fundacji Piotr Siła oraz Piotr Dołęcki z Magazynu Literackiego Książki), przypadła właśnie Renacie Putzlacher za jej książkę „W kawiarni Avion, której nie ma”, wydanej przez Spolek – Towarzystwo AVION.

– Wzruszyła mnie laudacja, którą na temat mojej książki i mojej skromnej osoby wygłosił Jacek Cygan, bo to przecież od niego uczyłam się w swoim czasie pisanie tekstów piosenek – podkreśliła w telefonie z Warszawy nadolziańska laureatka Srebrnego Kałamarza. – Zresztą Jacek Cygan sam na to zwrócił uwagę, że zauważył je w książce o Avionie i że zna moje tłumaczenia piosenek Jarka Nohavicy, które sam też tłumaczył. Podobały mi się zwłaszcza dwa jego zdania: „W tym odstąpieniu własnej prywatności jest coś z gestu małej dziewczynki, która z odwagą pokazuje obcym intymny pamiętnik. Mnie zwłaszcza uderza stosunek autorki do tych »krewnych adoptowanych«, przytulonych, obje-



Fot. MAREK SANTARIUS

Renata Putzlacher

tych tą książką z czułością, jak Rozalia Wiesner i jej rodzina”. Kiedy to mówiłam, miałam łzy w oczach. Chyba to Jacek Cygan właśnie najlepiej odczytał to, co w tej mojej książce było najgłębiej ukryte i co wyszło na jaw podczas promocji, w której wzięła udział wnuczka pani Rozalii, założycielki kawiarni Avion. Czyli że to jest moja rodzina, taka daleka. Być może adoptowana, jak powiedział Cygan – dzieliła się z nami poetka swoimi refleksjami z czwartkowej gali.

Jacek Cygan dodał, że książkę poetki znad Olzy bardzo dobrze się czyta, czuje się w niej „pasję poszukiwaczy złota lub gwiazd; Nawet

jeśli te gwiazdy spadły z czyichś ramion lub czoła”. – Widać więc, że zna moje tłumaczenie piosenki „Gwiazda” Nohavicy, które pojawiło się na polskiej płycie Jarka – śmiała się Renata Putzlacher.

– Dziękowałam też pani Teresie Drożdziej, która w radiu sporo robi dla poetów, poezji śpiewanej, popularyzuje w Polsce Nohavicę. Wielkim przeżyciem był program towarzyszący gali, w którym kompozytor Jerzy Derfel wykonał na fortepianie kilka utworów kabaretowych. W drugiej części zaś pojawił się na scenie kolejny nominowany do Srebrnego Kałamarza, Ernest Bryll. Czytał fragmenty swojej książki „Duchy poetów” o takich twórcach, jak Broniewski, Przyboś, Grochowiak, Nowak czy ks. Twardowski. Akompaniował mu na gitarze współautor tego dzieła, Marcin Styczeń. W pewnym momencie podeszłam do pana Ernesta, złożyliśmy sobie życzenia z okazji naszych nominacji do nagrody. Ja jednak przede wszystkim powiedziałam mu, jak mile wspominalam go nad Olzą, w Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego, która przecież przed laty grała z ogromnym



powodzeniem jego musical „Janosik, czyli Na Szkle malowane”. Zapewnił mnie, że pamięta nasz region i prosił o przekazanie Zaolziu i jego mieszkańcom serdecznych pozdrowień. Co niniejszym czynię. Na pewno postaram się panów Brylla i Stycznia zaprosić na wieczór poetycko-muzyczny w Avionie – dodała Renata Putzlacher.

My dodajmy, że drugi z laurów, Nagrodę Zielonej Gąski, którą Fundacja Zielona Gęś im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego honoruje autorów piszących dla dzieci, przyznano w tym roku Marcinowi Szczygalskiemu za książkę „Czarownica piętro niżej”.

JACEK SIKORA

Jubileusze, czyli pamięć po komunizmie

„25/15/10: Pamięć po komunizmie” to tytuł cyklu polsko-czeskich seminariów, które odbywać się będą w Pradze w ramach projektu „25/15/10: wspólne rocznice i wspólne wyzwania”. Ma on upamiętnić przypadające na rok bieżący ważne dla obu naszych krajów rocznice: upadek komunizmu

oraz przystąpienie Polski i Republiki Czeskiej do NATO i Unii Europejskiej.

Projekt przygotowały wspólnie Instytut Polski w Pradze oraz czeski Instytut Obywatelski, partnerem w jego realizacji jest krakowski Ośrodek Myśli Politycznej, a dofinansował go

czeski resort spraw zagranicznych w ramach Forum Czesko-Polskiego.

Pierwsza debata odbędzie się w Instytucie Polskim w środę 19 marca i będzie poświęcona, jak zapowiadają organizatorzy, współczesnym kontrowersjom związanym z instytucjami, które miały stać się strażnikami

pamięci dotyczącej okresu komunistycznego. A zatem polskiemu Instytutowi Pamięci Narodowej (IPN) oraz czeskiemu Instytutowi Badania Reżimów Totalitarnych (Ústav pro studium totalitních režimů, ÚSTR).

Gośćmi spotkania będą: Antoni Dudek – członek Rady IPN, Dariusz

Gawin – wicedyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego, Michał Kopeček – historyk z Instytutu Historii Najnowszej Akademii Nauk RC i Petr Blažek z ÚSTR. Dyskusję otworzy były przewodniczący Senatu RC i członek Rady ÚSTR, Petr Pithart.

(kor)

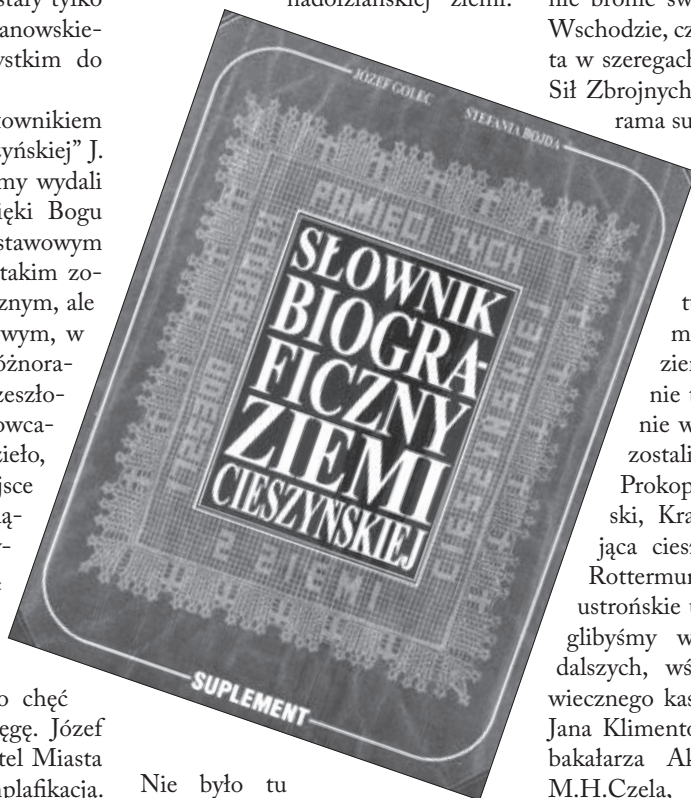
Ten słownik też trzeba mieć

Józef Golec, Stefania Bojda: Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej. Suplement. Cieszyn 2014

Kiedy wielki humanista polski, Julian Krzyżanowski, wydał unikatowy „Słownik folkloru polskiego”, zaczęto wybrzydzac, że nie ma w nim tego czy owego, że to czy owo należałoby zrobić inaczej. Po prostu szukano dziury w całym. Ci wszyscy „wybrzydźcacy”, którzy nie sięgali mu do kostek, nie zrobili nic. Zostały tylko słowa, ale „Słownik” Krzyżanowskiego służy doskonale wszystkim do dziś.

Podobnie było ze „Słownikiem biograficznym ziemi cieszyńskiej” J. Golca i S. Bojdy. Trzy tomy wydali własnym nakładem i dzięki Bogu za to, bowiem jest on podstawowym źródłem (i jeszcze długo takim zostanie) nie tylko biograficznym, ale też historycznym, kulturowym, w ogóle cywilizacyjnym do różnorodnych badań cieszyńskiej przeszłości. Autorzy nie są zawodowcami, jednak wypuścili dzieło, które zajmuje ważne miejsce w bibliotekach badaczy Śląska Cieszyńskiego, a uchybienia są rzeczą normalną i przytrafiają się wszystkim. Przypomnijmy w tym miejscu starą maksymę, iż w słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę. Józef Golec, Honorowy Obywatel Miasta Cieszyna, jest jej egzemplifikacją. Przy wszystkich dolegliwościach, kłopotach i trudnościach ma za sobą dzieło, którego nie powstałoby się nie jeden instytut. Opasłe tomy encyklopedycznego pokroju, albumy, wystawy, oryginalne inicjatywy zawsze sfinalizowane każą się zastanowić nad tym, kiedy i jak on to robi. Niedawno przyszedł z maszynopisem rozległego zbioru cieszyńskich obsceniów gwarowych, a tu już pojawia się nowa pozycja w postaci „Suplementu” do wzmiankowanego już trzytomowego „Słownika biograficznego”, także wydanego z własnych pieniędzy w hołdzie wielkiemu humaniście cieszyńskiemu, ks. L. Szerzchnikowi w 200-lecie jego śmierci, autorowi m.in. pionierskiej pracy biograficznej pt. „Wieści o pisarzach i artystach księstwa cieszyńskiego”. Nie znam nikogo takiego, kto by z

taką determinacją (i jeszcze do tego dopłacał) zgłębiał życiowe losy i dokonania dziesiątków nauczycieli, inżynierów, lekarzy, księży, artystów, poetów znanych, ale też tych zapomnianych, jednak równie dla cieszyńskiego pejzażu ważnych, bowiem wszyscy, jak mogli najlepiej, służyli nadolziańskiej ziemi.



Nie było tu tak, że nauczyciel tylko uczył, ksiądz tylko wygłaszał kazania, lekarz tylko leczył. Fenomen cieszyński polegał na tym, że ci wszyscy byli także ofiarnymi społecznikami i nikomu nawet przez myśl nie przyszło, żeby liczyć na zapłatę. Na tym polegała siła cieszyńskiej aktywności. Tak było z całymi rodami, że posłużymy się tylko „Suplementem”, Żaganów, Wąłachów, Kowalów, Adamików, Białoniów, Brodów... zresztą ze wszystkimi, wśród których byli i ewangelicy, i katolicy, i Żydzi, Polacy, Morawianie, Austriacy i Bóg wie, kto jeszcze. Omawiane dzieło staje się tym samym świadectwem bogactwa, różnorodności i niezwykłości cieszyńskich dziejów. I jeszcze jedno – ogromna liczba tych pracowników na cieszyńskiej niwie wyrosła z korzeni chłopskich czy robotniczych.

Nie tylko. W dużej mierze byli to ci, którzy na co dzień chodzili za pługiem czy zaliczali dniówki w hutach i kopalniach. Ale jaką oni mieli świadomość narodową, społeczną i obywatelską, która kazała im tak działać w związkach, organizacjach, chórach, a kiedy było trzeba, zbrojnie bronić swej ziemi, także tej na Wschodzie, czy walczyć o losy świata w szeregach RAF-u czy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie! Panorama suplementowych postaci jest zatem przebogata. Przeważają, co oczywiste, rodowici Cieszyńscy, ale są też obcy, wcale liczni. I tu refleksja – co takiego miała w sobie cieszyńska ziemia, że tylu obcych nie tylko przyciągała, ale i nie wypuszczała? Przyszli i zostali – morawski architekt Prokop, prawnik Jastrzębski, Krasowska – dyrektorka cieszyńskiego szpitalowi, Rottermund – uszlachetniający ustronie uzdrowisko. I tak moglibyśmy wymieniać dalszych i dalszych, wśród nich i średnowiecznego kasztelana cieszyńskiego, Jana Klimentowica, XIV-wiecznego bakałarza Akademii Krakowskiej, M.H.Czela, Jana Grodzieckiego, studenta padewskiego i biskupa ołomuńskiego. Lektura tych 383 biogramów „Suplementu” (niestety z nikłą liczbą postaci w lewego brzegu Olzy, bowiem nasze instytucje nie wykazały zainteresowania tą publikacją), wzbogaconych podobiznami, autografami i oryginalnymi koronkami, jest nie tylko pasjonująca, ale i, jak się rzekło, czymś, co namacalnie pokazuje Ziemię Cieszyńską na skrzyżowaniu procesów politycznych, kulturowych, religijnych, językowych, cywilizacyjnych, a zatem jej niezwykle bogactwo również z tego wypływające. Udokumentowanie tych faktów przez autorów „Słownika biograficznego”, tudzież „Suplementu” do niego, jest niewątpliwie ważnym dokonaniem w całych dziejach cieszyńskiego piśmiennictwa.

DANIEL KADŁUBIEC

Tłumaczenie to pasja na całe życie

Tak wyraził się jeden ze zwycięzców tegorocznego konkursu tłumaczeniowego zorganizowanego na Uniwersytecie Ostrawskim, Tomasz Orehek. Sądzi, iż tego rodzaju konkursy są ciekawym doświadczeniem nie tylko dla początkujących tłumaczy.

Spotkanie tłumaczy w ramach ostrawskiego konkursu tłumaczeniowego „Den s překladem” odbyło się we wtorek 11 marca. Przebiegało ono w dwóch blokach tematycznych. Blok przedpołudniowy rozpoczęto słowem wstępnym prodziekana Uniwersytetu Ostrawskiego Jana Malury, który zarazem rozdał wyróżnienia studentom z najbardziej udanymi tłumaczeniami.

W bloku przedpołudniowym wystąpiło też kilku ciekawych gości z wykładami na temat obecnych problemów w translatoologii. Po południu odbywały się na poszczególnych wydziałach tzw. warsztaty tłumaczeniowe, gdzie omawiane zostały m.in. poszczególne prace studentów. – W tegorocznej dziewiątej edycji konkursu, w ramach naszego wydziału, wzięło udział dziesięć studentów. Ocenialiśmy siedem przekładów tekstów literackich i trzy tłumaczenia tekstów fachowych. Poziom tłumaczonych tekstów był bardzo wysoki, myślę, że z roku na rok jest coraz wyższy, zwłaszcza w kategorii przekładu tekstów literackich – powiedział Jiří Muryc, kierownik Wydziału ostrawskiej Polonistyki. – W tym roku komisja wyróżniła dwój-

kę laureatów. Tomasza Oreheka za tłumaczenie wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz Urszulę Pacíkovou za tłumaczenie noweli Marii Konopnickiej. – Motywy mego uczestnictwa w tym konkursie były bardzo proste. Jako studentka translatoologii chciałam spróbować przetłumaczyć jakieś dzieło i poznać opinie prawdziwych fachowców. Do konkursu wybrałam tekst „Dym” Marii Konopnickiej. Jest to nowela, którą pamiętam jeszcze z lat szkolnych. Muszę powiedzieć, że temat, który porusza, wielką miłość matki do syna na tle biedy i samotności, odbieram teraz w czasach dojrzałości zupełnie inaczej i dlatego chętnie ponownie wgłębiłam się w to dzieło – powiedziała Urszula Pacíková. – Tłumaczenie jest dla mnie przede wszystkim pasją. W trakcie tłumaczenia różnorodnych tekstów człowiek poszerza swoje horyzonty bez względu na to, czy chodzi o tłumaczenie fachowe czy tłumaczenie dzieł literackich – powiedział drugi wyróżniony student, Tomasz Orehek. – Myślę, że marzeniem każdego początkującego tłumacza jest stworzenie takiego przekładu, który będzie interesujący dla kogoś z wydanictwa oraz osiągnięcie poziomu zdolności wybitnych tłumaczy takich jak Jan Pilař, Helena Teigová czy Václav Burian. To jednak cele dalekosiężne. Przede mną jeszcze wiele godzin spędzonych na tłumaczeniu i kształceniu się w tej dziedzinie – podkreślił.

Petr Ligocký



Urszula Pacíková i Tomasz Orehek.

Wasz »Głos« w cyfrowej sieci

Od kilku lat nakłady prasy drukowanej systematycznie spadają, specjaliści wieszczą zaś, iż w naszej części Europy koniec ery „papieru” w mediach nastąpi już za dziesięć lat. Czy można wierzyć tym apokaliptycznym przepowiedniom, nie wiadomo. Nie wszyscy bowiem malują tak czarne scenariusze. Pewne jest jednak, że na naszych oczach czytelnictwo szybko przenosi się do internetu. I z tego powodu również „Głos Ludu” od dawna jest obecny w cyfrowej sieci.

Powody gwałtownie zmieniającej się medialnej rzeczywistości nie są zaskakujące. Fachowcy z branży za główny powód przewidywanego upadku prasy uważają rosnącą dostępność internetu oraz powszechność tabletów i smartfonów. Już dziś coraz częściej widzi się przecież ludzi w autobusach, pociągach, czy za kawiarnianymi stolikami, którzy zamiast gazet papierowych, czytają je w wersji on-line. Na naszych oczach rozgrywa się również prawdziwa

rewolucja sieci społecznościowych. Przejawia się ona m.in. w popularnym wśród młodzieży stwierdzeniu: „Jeśli nie ma cię na Facebooku, nie istniejesz”. I właśnie z tego powodu od dwóch lat „Głos Ludu” również prowadzi na Facebooku swój tzw. fanpage, czyli mówiąc prościej stronę promującą naszą gazetę.

Po raz pierwszy pojawiliśmy się na Facebooku 8 marca 2012 r. i od tego czasu fanami naszej strony stało się 691 osób. Internautów, którzy jeszcze tego nie zrobili, zachęcamy więc do polubienia nas na Facebooku, bo dzięki temu mogą trzymać rękę na przysłowiowym pulsie. Naszą stronę na Facebooku codziennie uzupełniamy o najnowsze wieści z regionu. Zamieszczamy tam także zapowiedzi wydarzeń, informacje i ciekawostki z życia polskiej społeczności w Republice Czeskiej, a także szereg zdjęć, które z przyczyn technicznych nie mogliśmy zamieścić w papierowym wydaniu „Głosu Ludu”.

Dzięki Facebookowi błyskawicznie przeniesienie się również na oficjalną stronę „Głosu Ludu” (www.glosludu.cz), na której oprócz aktualności, informacji sportowych, kulturalnych, recenzji muzycznych i filmowych oraz ukazujących się na rynku polskich książek, czy zapowiedzi nadchodzących wydarzeń, znajdziecie informacje na temat aktualnych kursów walut po czeskiej i polskiej stronie granicy, dowiecie się, jaki jest poziom zanieczyszczenia powietrza w regionie, czy ile kosztują paliwa w Czeskim i polskim Cieszynie.

Na internetowej stronie „Głosu Ludu” znajdziecie również najświeższe wieści z życia Kongresu Polaków w RC. Dzięki niej łatwo przeniesiecie się też na oficjalną internetową witrynę Kongresu: www.polonica.cz. Dużą popularnością wśród internautów cieszą się ponadto nasze fotoreportaży. Coraz to nowych zwolenników zyskuje także zakładka „Witamy maluszki”, na której

zamieszczamy zdjęcia dzieci, które rodzą się w polskich rodzinach na naszym terenie. Zachęcamy więc rodziców i dziadków do nadsyłania fotografii Waszych pociech, które przysłyły na świat w ostatnich miesiącach. Prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka. Prosimy podać jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas także, w jaki sposób wybieraliście imię dla malucha. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: przyczko@glosludu.cz, klasyczną pocztą na adres redakcji lub za pomocą zakładki „GŁOS 24”.

Zakładka „GŁOS 24” to miejsce, gdzie można całodobowo wysyłać nam swoje materiały. Klikając bowiem „NAPISZ DO NAS” zyskujecie dostęp do formularza, za pomocą którego wgrywane pliki i teksty zostaną dostarczone do redakcji. Jeśli więc piszecie do szuflady lub robicie ciekawe zdjęcia i chcielibyście się

podzielić nimi z naszymi Czytelnikami, skontaktujcie się z nami. Jeśli jesteście świadkami wypadku, albo ważnego lub ciekawego wydarzenia i chcielibyście się podzielić swą wiedzą z innymi, przesyłajcie nam materiały, a my zaprezentujemy je innym za pośrednictwem naszej strony internetowej.

„Głos Ludu” nie żyje jednak wyłącznie aktualnościami. Z tego też powodu na naszej stronie internetowej możecie stale przeglądać archiwalne numery „GL” (które prezentujemy w wersji PDF). Możecie również zaprenumerować naszą papierową gazetę. Do tego prostego rozwiązania przekonuje się zresztą coraz więcej Czytelników, a wszystko dlatego, że cała operacja zajmuje zaledwie kilka minut. Wystarczy bowiem kliknąć w zakładkę „Prenumerata” i wypełnić krótki formularz.

WITOLD KOŹDOŃ,
administrator strony
www.glosludu.cz

JAROSŁAWA ŻURKA PRZYGODA Z WOJNĄ SPRZED BLISKO 100 LAT

Pamięć jest warunkiem naszej tożsamości

Największą pasją Jarosława Żurka jest zwiedzanie cmentarzy i archiwów po obu stronach Olzy. Od kilku lat bowiem prowadzi poszukiwania mogił żołnierzy poległych podczas wojny polsko-czechosłowackiej w styczniu 1919 roku. Sporządza w trakcie swoich poszukiwań listę osób, które poniosły śmierć w trakcie działań wojennych sprzed 95 lat. W ostatni piątek lutego podzielił się wynikami swoich badań i refleksjami na ten temat z miłośnikami historii regionu na spotkaniu w Książnicy Cieszyńskiej.

Jak powiedział, otwierając spotkanie, dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong, Jarosław Żurek mieszka w Bielsku-Białej, ale urodził się w Cieszyźnie i przez długie lata tam mieszkał. Nie jest profesjonalnym historykiem, lecz prawnikiem. – Może to i dobrze, bo jako „nie-historyk” nie wie, że istnieją pewne problemy, których jakoby „zbadać się nie da”. Po drugie: postępuje inaczej, niż profesjonalni historycy. Nie zaczął od przestudiowania istoty przedmiotu we wszystkich ważniejszych archiwach, ale zaczął jak gdyby „od tyłu”, od badań terenowych. Od jeżdżenia po cmentarzach, od poszukiwania mogił żołnierzy poległych w wojnie o Śląsk Cieszyński i studiowania ksiąg cmentarnych. Czyli od źródeł, do których profesjonalni historycy nigdy nie dotarli. I to przynosi wyniki, nowe ustalenia – podkreślił Szelong.

Dodał, że Jarosław Żurek, syn znanego, nieżyjącego dziennikarza, wywodzącego się z Suchej Górnej Andrzeja Żurka, wyręcza swoją pracą historyków, którzy przez 95 lat nie zdołali sporządzić listy ofiar polsko-czechosłowackiego konfliktu, a nawet zweryfikować nieprecyzyjne i sprzeczne dane dotyczących ich liczby. Natomiast Żurkowi udało się m.in. skorygować listę osób pochowanych w najsłynniejszej, pochodzącej z 1919 r., zbiorowej mogile żołnierzy polskich na cmentarzu w Stonawie.

NIE DAJMY IM UMRZEĆ PO RAZ DRUGI...

Właśnie o tych swoich badaniach terenowych po cmentarzach rozsiadanych po obu stronach Olzy ciekawie opowiadał Jarosław Żurek. Prezentował zdjęcia mogił, pomników, całe strony ksiąg metrykalnych, snuł opowieść o ludziach, którzy pod tymi pomnikami spoczywają lub spoczywali...

– Przygotowując się do spotkania, przypomniałem sobie chwilę, kiedy moje dzieci zapytały mnie: „Tato, dlaczego ty w ogóle jeździsz i szukasz tych zapomnianych grobów, dlaczego przedzierasz się przez chaszcze i później obierasz się z kleszczy?” Odpowiedziałem krótko: Człowiek umiera dwa razy. Raz: fizycznie, kiedy umiera organizm i przerwane są jego funkcje życiowe. Drugi raz tenże człowiek umiera, kiedy się o nim zapomina, gdy nikt już o nim nie pamięta. To dlatego wyruszamy z rodziną na cmentarze, by przywrócić tym miejscom, ofiarom tamtej wojny pamięć. Stajemy się w jakiś sposób rodziną tych poległych, my niesiemy pamięć o miejscach, w których spoczywają. To możliwość spojrzenia wstecz, by dowiedzieć się, skąd przyszliśmy, i żeby umieć wybrać drogę na przyszłość – stwierdził gość spotkania.

Dlaczego zainteresował się właśnie wojną z 1919 roku? Też padła prosta odpowiedź: – Urodziłem się w Cieszyźnie, moja rodzina wywodzi się z lewego brzegu Olzy. Ten temat był mi więc zawsze bliski. Ale paradoksalnie dotarłem do niego przez rok 1938. Znalazłem bowiem jako



Cezary Haller, brat słynnego generała, zginął w potyczce w Kończycach Małych.

dziecko w zbiorach dziadków w Suchej Górnej zdjęcia, na których uwiecznieni zostali polscy żołnierze, masa ludzi na ulicach witających wojsko kwiatami i z transparentami. Dowiedziałem się od babci, że to z 1938 roku, kiedy odzyskaliśmy Zaolzie. Zapytałem: „Kiedy więc je odzyskaliśmy, to kiedy je straciliśmy?” I tam po raz pierwszy usłyszałem o wojnie ze stycznia 1919 roku. Bo nie miałem o niej zielonego pojęcia. W szkole o napaści Czechów na Śląsk Cieszyński milczano, był to temat przemilczany kompletnie. Temat, wokół którego narasta mnóstwo dziwnych teorii, wokół którego toczą się spory... Po latach, kiedy założyłem forum internetowe, okazało się, że ludzie wciąż o tej wojnie nic nie wiedzą. Postanowiłem więc im tę sprawę przybliżyć i powiedziałem sobie, że odnajdę groby ludzi poległych w tej wojnie i przedstawię na tym forum eksploracyjnym ich losy, całą wojnę. I tak się zaczęła moja przygoda z cmentarzami, księgami cmentarnymi, metrykalnymi, z wojną sprzed lat – wspominał Żurek.

CMENTARZE SNUJĄ SWOJĄ OPOWIEŚĆ

Swoją opowieść o wędrówkach po cmentarzach Jarosław Żurek rozpoczął od nekropolii katolickiej w Skoczowie. – To mogiła zbiorowa żołnierzy poległych w bitwie pod Skoczowem, – mówił o zdjęciu na ekranie. – Czytałem od tej bitwy sporo relacji. To był rok 1919, wojna z bolszewikami na wschodzie, a więc najlepsze pułki tam właśnie ruszyły, także znad Olzy. Kiedy doszło do najazdu czeskiego, została tutaj tylko garstka żołnierzy. Na szybko więc ścigano do nas werbowanych ochotników: z Łodzi, Rzeszowa, Tarnowa. Oni się nie znali, więc kiedy ktoś ginął, często nie wiadomo, kogo właściwie pochowano. Identyfikacja zwłok polegała wyłącznie na informacji od kolegów poległych, często niedokładnych. Stąd na tylu grobach widnieją litery NN: żołnierz nieznan. Pomimo wszystko wciąż jednak myślałem, że jeśli już jest na pomniku nazwisko, to tam spoczywa taki żołnierz. Musiałem to wszak

że zweryfikować. W Skoczowie na przykład jest nazwisko porucznika Wincenty Klimek. Okazało się, że nigdzie nie ma śladu w żadnej literaturze, żeby zginął taki człowiek – opowiadał Żurek.

Podkreślał, że zdziwił go brak informacji o Klimku, ale był ciągle optymistą. Do chwili, gdy wyjechał na cmentarz w Kończycach Małych, gdzie w krwawej potyczce zginął m.in. Cezary Haller, brat słynnego generała, dowódcy tzw. Błękitnej Armii. – Te zwłoki zostały ekshumowane ze starego cmentarza i przeniesione na nowy. Podszedłem do tej nowej mogiły. Powinni tam leżeć żołnierze, m.in. Jan Wówra. Okazało się, że nie był żołnierzem. Był to parobek, który poszedł pooglądać sobie potyczkę i zginął. Pytanie, czy tam leży. A może spoczął w rodzinnym grobie? Jest też nazwisko szeregowego Nieciak. W księgach cmentarnych jednak czytałem, że został ekshumowany i spoczął w Zebrzydowicach. Jak więc to jest? Pewne jest zatem to, że spoczywa dwóch żołnierzy. A reszta? – zastanawiał się Żurek.

Na ekranie pojawiały się kolejne zdjęcia. Rodzinna kaplica w Dworach, gdzie spoczywa Cezary Haller. Potem Stonawa, pomnik-symbol upamiętniający zamordowanie przez Czechów dwudziestu jeńców. – W literaturze jednak pisze się o 21 jeńcach. Skąd taka informacja? Otóż zginął tam jeszcze jeden młody człowiek, członek milicji stonawskiej, Alojzy Friedel. On leży kilka grobów dalej. Podczas ostatniej uroczystości więc o nim zapomniano, nikt nie złożył tam kwiatów – ubolewał gość spotkania. Dodał, że dziwi go, że Polacy często mówią nie o wojnie, lecz o „konflikcie granicznym”. – A to była przecież wojna, chociaż tylko siedmiodniowa, która w dodatku niosła później z sobą liczne reperkusje – podkreślił.

Napis jest bolesny: „Przechodniu, powiedz Polsce, tu leżym jej syny, posłuszni jej prawom do ostatniej godziny”. – A w Polsce nadal tamta wojna jest pomijana, przemilczana, niechciana, to boli – powiedział Żurek. – A co ważne, że po 95 latach

wyłącznie w księgach cmentarnych. Smutne to, ale takie jest życie. Opieramy się więc tylko na tym, co zdradzą nam archiwa – skomentował kolejne smutne zdjęcia: z Jabłonkowa, Łąk, Puńcowa, Cieszyzna, Ogrodzkiej, Karwiny, Olbrachcic...

ILU LUDZI ZGINĘŁO? NIE WIADOMO

Wreszcie dotarliśmy do zasadniczego pytania. Ilu ludzi z polskiej strony konfliktu zginęło w tamtej siedmiodniowej wojnie? – Ilu? Tego nie wie nikt... – padła odpowiedź. – Tego nikt nigdy nie próbował dokładnie podliczyć. Na miejscu siedzi Krzysztof Neścior, który wydał „Białą księgę zbrodni popełnionych w dniach 23-29 01 1919 r. na Śląsku Cieszyńskim przez wojska gen. Josefa Šnejdárka”. On obliczył polskie straty na 79 poległych. Ja dotarłem do 92 nazwisk. Ale różne źródła podają od 100 do 250 poległych. Rozrzut więc ogromny. Tu trzeba też podkreślić, że mówimy o poległych. A przecież byli jeszcze ranni, którzy umierali w szpitalach po powikłaniach, bo medycyna stała na niskim poziomie, byli cywile, którzy zostali zastrzeleni lub zabiła ich przypadkowa kula. Dlatego musimy szukać w archiwach, także domowych – podkreślił.

Jarosław Żurek zaapelował do wszystkich, którzy mają w swoich archiwach zdjęcia i dokumenty z tamtego okresu, żeby złożyli je w Książnicy lub innych placówkach zajmujących się historią regionu. – Dzisiaj kilka takich skarbów otrzymałem, na pewno je wykorzystam na swojej stronie internetowej. Może pomyślimy o wydaniu albumu ze zdjęciami, dokumentami. Musimy pamiętać o tych zmarłych, opiekować się ich grobami, czcić ich pamięć. Pamięć jest warunkiem naszej tożsamości. Pomyślimy czasami o poległych, przystaniemy nad mogiłą. Żeby ci, co zginęli, nie umarli po raz drugi – dodał. **JACEK SIKORA**



Nagrobek Karola Siwka na cmentarzu w Suchej Górnej.

Nauka »w pigułce« dla każdego

Najnowsze odkrycia naukowców, nowoczesne technologie, dyskusje na temat ważnych problemów społecznych, wystawy, warsztaty, spotkania z wybitnymi postaciami świata nauki, sztuki, polityki i biznesu – to nauka „w pigułce”, którą w popularnej i ciekawej formie przedstawi Wyższa Szkoła Biznesu. W Dniach 26-28 marca w siedzibie wydziału szkoły w Cieszynie odbędzie się szósta edycja Festiwalu Nauki.

– Jest to cykliczne przedsięwzięcie popularno-naukowe adresowane nie tylko do przedstawicieli świata nauki, ale przede wszystkim uczniów, studentów, nauczycieli oraz wszystkich mieszkańców, zarówno Cieszyna, jak i całego regionu. Ideą przyświecającą Festiwalowi jest szeroko pojęta promocja i upowszechnianie osiągnięć naukowych w sposób zrozumiały i przystępny dla każdego – tłumaczy Łukasz Wróblewski, dziekan wydziału zamiejscowego WSB w Cieszynie. – Podczas tegorocznej edycji festiwalu poznają Państwo m.in. historię wykopalisk na Górnym Śląsku i odkrycia szczątków śląskiego dinozaura, dzieje niezwykłego regionu – Ziemi Cieszyńskiej oraz tajemnice skutecz-



Festiwal Nauki odbędzie się w Cieszynie po raz szósty.

nej autoprezentacji. Wraz z naszymi gośćmi odpowiemy na pytanie, czy muzyka na pewno łagodzi obyczaje, a także gdzie szukać bezpiecznych źródeł pozyskiwania kapitału – dodaje.

Tegorocznej edycji Festiwalu towarzyszą dwie wystawy: fotograficzna – prezentująca kosowskie miasto widziane oczami reportera oraz na-

ukowa – prezentująca przyrządy astronawigacyjne. Festiwal zakończy się turniejem piłki halowej. Wszystkie spotkania będą otwarte i bezpłatne.

Jeden z wykładów wygłosi gość z Zaolzia, Kazimierz Kaszper. 27 marca przybliży uczestnikom festiwalu temat „Czechy znane i nieznane.

Społeczno-kulturowe uwarunkowania współpracy transgranicznej”.

– Festiwal przeznaczony jest przede wszystkim dla młodzieży, chciałbym więc uczulić młodych ludzi na podobieństwa i różnice dwóch kultur, w których się poruszają przechodząc przez granicę, ale w których mogliby się poruszać także jako przedsiębior-

cy prowadzący biznes po tej czy po tamtej stronie Olzy. Poruszę takie tematy, jak język, obyczaje, wartości, życie społeczne – wyjaśnia Kazimierz Kaszper.

Festiwal Nauki jest przedsięwzięciem niekomercyjnym, adresowanym do wszystkich osób zainteresowanych poszerzaniem swojej wiedzy, umiejętności, poznawaniem najnowszych odkryć i wyników badań naukowych czy, po prostu, wszechstronnym rozwojem własnym. Celem organizatorów jest to, żeby nauka nie była postrzegana jako niedostępna i niezrozumiała. Dlatego przedsięwzięcie ma na celu przybliżenie jego uczestnikom różnych dziedzin nauki, problemów, które ona rozwiązuje, korzyści, jakie z niej płyną. Celem festiwalu jest też przedstawienie postępu nauki w różnych dyscyplinach oraz zaprezentowanie nowych kierunków, w jakich się rozwija.

Co roku honorowy patronat nad inicjatywą obejmują prestiżowe instytucje, m.in. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polska Akademia Nauk, Polska Akademia Umiejętności i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. (ep)

Kolejna edycja zaolziańskiego talk-show



O tym, co potrafią osiągnąć Zaolziacy, przekonamy się w czasie kolejnej edycji talk-show Izabeli Wałaskiej „Zaolzie potrafi”. 11 kwietnia w ośrodku kultury „Strzelnica” pojawią się: Jan Szymik, Roman Baron, Bogusław Raszka i Roman Wróbel.

Trzecia odsłona dyskusji ze znanymi Zaolziakami, zarówno tymi, którzy odnoszą sukcesy poza regionem, jak i tymi, którzy pozostali na Zaolziu, będzie miała podobną formułę, jak dwie poprzednie. Spotkanie poprowadzi Izabela Wałaska. Jak mówi, będzie to rozmowa na luzie o pracy, sukcesach, życiu prywatnym, i – oczywiście – o Zaolziu. Również idea tej imprezy pozostanie niezmieniona – talk-show ze znanymi Zaolziakami to próba wypromowa-

nia naszego regionu a także zmotywowania i przekonania Zaolziaków, jak wiele mogą osiągnąć, zwłaszcza dzięki swojej dwujęzyczności. Pod szyldem „Zaolzie potrafi” realizowane są jednak także inne inicjatywy. Powstaje na przykład dwujęzyczny film o osobistościach z naszego regionu.

Tym razem w „Strzelnicy” spotkają się zarówno osoby, które mieszkają poza Zaolziem, jak i te, które pozostały tutaj. Znany dobrze Zaolziakom Jan Szymik mieszka i pracuje w stolicy Czech. Na co dzień można jego grę aktorską podziwiać na deskach praskich teatrów, a także usłyszeć w wielu zagranicznych filmach, do których podkłada swój głos. Widzowie telewizyjni mogą go

obecnie zobaczyć w serialu „Pierwsza republika”. Z kolei Roman Baron to pochodzący z Karwiny historyk. Z rodzinnego miasta przeniósł się najpierw do Brna, a stamtąd kilka lat temu do Pragi. Pracuje w Instytucie Historii Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Jest autorem m.in. wydanej niedawno książki „Ambasadorzy wzajemnego zrozumienia”, stanowiącej wynik badań nad mniej znanymi twórcami zbliżenia między polską i czeską kulturą ostatnich dwóch stuleci.

Kolejni dwaj goście to ludzie związani na stałe z zaolziańskim środowiskiem, których nie trzeba nawet przedstawiać. Bogusław Raszka – znany społecznik, wicewójt Wędryni. Roman Wróbel – dyrektor

bystrzyckiej polskiej podstawówki i zastępca wójta Bystrzycy znany jest także jako kulturalista, w której to dyscyplinie osiąga międzynarodowe sukcesy.

Talk-show z czwórką gości rozpocznie się o godzinie 17.00, jednak już godzinę wcześniej będzie można obejrzeć wystawę fotografii artystycznej oraz zakupić polskie książki w stoisku księgarni państwa Wirthów.

– Uczestnicy talk-show będą mieli okazję zaznajomienia się z życiem, pracą oraz poglądami polskich społeczników i samorządowców, którzy zostali na Zaolziu. Przekonają się również, z czym wiąże się bycie Polakiem poza Zaolziem. Mam nadzieję, że również tegoroczna edycja talk-show przekona widzów, że

warto trzymać się swoich korzeni i rozwijać w sobie polską tożsamość – mówi organizatorka imprezy. Jak dodaje, w Strzelnicy będzie co prawda aż 250 miejsc, jednak bilety nie będą sprzedawane już w dniu imprezy. Wejściówki w cenie 100 koron należy rezerwować od 1 kwietnia dzwoniąc pod numer telefonu 777 80 89 33 lub wysyłając e-mail na adres zaolzie.potrafi@gmail.com. Osoby, które dostaną zaproszenie pocztą, proszone są o potwierdzenie swego udziału w imprezie na powyżej podany adres lub telefon. W najbliższych dniach aktualne informacje o biletach i samej inicjatywie pojawią się na stronach www.zaolziepotrafi.cz oraz na profilu Izabeli Wałaskiej na Facebooku. (ep)

Szkolni dziennikarze na warsztatach

Tajniki dziennikarstwa poznawali w ubiegłym tygodniu uczniowie polskich szkół w Wędryni i w Jabłonkowie. Specjalne warsztaty dziennikarskie przygotowała dla nich redakcja miesięcznika „Zwrot” w ramach projektu „Piszmy razem”. W najbliższym czasie ekipa „Zwrotu” zawita z cennymi radami również do innych polskich podstawówek.

W Wędryni udział w warsztatach wzięli uczniowie redagujący gazetkę szkolną „Kalejdoskop”. W czwartek w Jabłonkowie z zajęć skorzystała redakcja szkolnego pisma „Ucho”.

Od redaktor naczelnej „Zwrotu”, Haliny Szczotka, młodzi dziennikarze dowiedzieli się na przykład, jak skomponować artykuł i jakie informacje w nim zawrzeć, wysłuchali cennych rad dotyczących tworzenia tytułów. Sami również mieli możliwość wymyślać najróżniejsze rodzaje tytułów oraz napisać lead, czyli wprowadzenie do artykułu. Dostali również zadanie napisania artykułu na podstawie tabelki z danymi liczbowymi. W drugiej części warszta-

tów fotograf miesięcznika Wiesław Przeczek zaznajamiał szkolnych dziennikarzy z podstawowymi zasadami kompozycji zdjęć prasowych.

– Te warsztaty na pewno bardzo nam pomogą w pracy nad naszą gazetą. Bardzo pomocna była dla nas

na przykład część zajęć poświęconych na fotografiom. Nasze dziennikarki często mają problem z wybraniem z całej masy zdjęć tych najlepszych technicznie oraz najciekawszych. Również inne porady redaktorów „Zwrotu” bardzo nam się przydadzą,



W Jabłonkowie z warsztatów dziennikarskich skorzystały uczennice redagujące szkolne pismo „Ucho”.

cenne dla nas były chociażby informacje o tym, jak tworzyć tytuły, co zawrzeć w artykule, jak go skomponować i które informacje wybrać – powiedziała po warsztatach nauczycielka Renata Gąsiorowska, która razem z Marcelą Szotkowską pomaga szkolnym dziennikarzom redagować gazetkę „Ucho”. Pismo szkolne ukazuje się tu dwa razy w roku, aktualnie pracuje nad nim kilka dziewczyn ze starszych klas, ale zobaczyć tam można również teksty i prace innych uczniów.

– Cieszę się, że miałyśmy możliwość wzięcia udziału w tych warsztatach. Dowiedziałyśmy się wielu pożytecznych informacji, ale przede wszystkim mamy teraz na pewno będzie mieć więcej pomysłów i inspiracji przy tworzeniu artykułów do następnych numerów naszej gazetki – dodała jedna z redaktorek „Ucha”, ósmoklasistka Ewa Onderek.

– Zarówno w Jabłonkowie, jak i w Wędryni mieliśmy okazję spotkać bardzo utalentowanych uczniów – podsumowała naczelna „Zwro-

tu”, Halina Szczotka. – Jestem pod ogromnym wrażeniem ich umiejętności, poziomu znajomości języka polskiego oraz wyobraźni. Większość wymyślonych przez nich tytułów i leadów można z powodzeniem wykorzystać w gazetach, nie powstydzili się ich żaden profesjonalny dziennikarz. Pisemka szkolne, które tworzą, są bardzo ciekawe, wartościowe, dobrze przygotowane pod względem graficznym – dodała.

Jak poinformowała, zaplanowano jeszcze warsztaty w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu i Koszarzyskach. Redakcja jest jednak otwarta na propozycje i chętnie przyjedzie na zaproszenie także do innych szkół, które byłyby zainteresowane takimi zajęciami. – Pod koniec roku szkolnego chcemy zaprosić wszystkich uczestników na warsztaty do nas do Czeskiego Cieszyna. Dzięki temu uczniowie, którzy tworzą szkolne pisemka, będą mogli się spotkać, podzielić swoimi doświadczeniami, dowiedzieć się, jak robi się to w innych szkołach – dodała. (ep)

Obok małego świata wyrósł duży

Na terenie ostrawskiej Huty Witkowice, w pobliżu hali wielofunkcyjnej Gong, która zdobyła nagrody za architekturę, wyrósł budynek będący kolejnym godnym uwagi dziełem architekta Josefa Pleskota. We wrześniu zostanie w nim otwarta ekspozycja Science and Technology Center, nazywana potocznie Dużym Światem Techniki. W sąsiedztwie, w budynku dawnej centrali energetycznej U6, od kilku lat działa Mały Świat Techniki. W swej niedługiej historii zdążył już zdobyć popularność wśród zwiedzających.

Z dyrektorem Świata Techniki, Jakubem Švrčkem, rozmawiam w kawiarni mieszczącej się na parterze U6. W lokalu huczy jak w ulu. Większość stolików pozajmowali uczniowie jednej ze szkół, która przyjechała zwiedzić ekspozycję. Świat Techniki – zarówno Mały, jak i w przyszłości Duży – mają jeden główny cel: rozbudzić wśród dzieci zainteresowanie techniką, skłonić młodzież, by podejmowała studia techniczne. – Kto skończy politechnikę, wcale nie musi wyjeżdżać z regionu, by znaleźć dobrą pracę – ani do Pragi, ani za granicę. Pracodawcy potrzebują takich osób i dlatego też wspierają nasze starania – przekonuje mój rozmówca.

Przez okno widać stojącą vis a vis halę Gong. Pierwotnie był to zbiornik gazu. – Dawniej wysoki piec, zbiornik gazu i szósta centrala energetyczna, czyli U6, tworzyły jedną całość technologiczną. Dlatego w pierwszej kolejności przywróciliśmy do życia właśnie te zabytki techniki, dla każdego z

nich wymyślając unikatowe wykorzystanie – mówi Jakub Švrček. – U6, czyli Mały Świat Techniki, przypomina te gałęzie przemysłu, które były i nadal są typowe dla naszego regionu: hutnictwo, budowę maszyn, górnictwo, energetykę, transport.

Ośrodki, które w przystępny sposób, poprzez zabawę i udział w eksperymentach, rozbudzają w dzieciach i młodzieży zainteresowanie nauką i techniką, nie są niczym nowym. Działają na przykład w Paryżu czy Warszawie. Ostrawska placówka jest unikatowa dzięki temu, że została wybudowana wprost na terenie zakładu przemysłowego i nawiązuje do jego produkcji. Zabytkową część huty oraz tę działającą do dziś dzieli tylko nowo powstająca droga – przedłużona ulica Ruská, po której łatwiej można będzie dotrzeć pod sam Science and Technology Center.

Po Małym Świecie Techniki oprowadza mnie animatorka Veronika. Każda z grup zwiedzających ekspozycję ma przydzielonego przewod-



Jakub Švrček przed pokrytą lustrami elewacją pawilonu Dużego Świata Techniki.

nika. Jego zadaniem jest zademonstrowanie historycznych urządzeń i maszyn. Dzieci same mogą wypróbować, jak co działa, do dyspozycji jest trenażer samochodu škoda czy

autokaru karosa, pedałując na rowerach produkując prąd elektryczny. Największą atrakcją jest model łodzi podwodnej kapitana Nemo. Kto chce dokładnie wszystko obejrzeć i wypróbować, spędzi w pawilonie 2-3 godziny. Ale ekspozycje to nie wszystko. Dla szkół przygotowano również klasopracownie i nowoczesnie wyposażone laboratoria. Odwiedziny Świata Techniki to nie zwykła „wycieczka”, lecz Komeńskiego „škola hrou (szkoła zabawa)”. – Duży Świat Techniki będzie czterokrotnie większy. Tam będzie można spędzić sensownie cały dzień – mówi Jakub Švrček. I kontynuuje: – Duży Świat Techniki będzie się składał z czterech części: Świata cywilizacji, Świata przyrody, Świata Nauki i Wynalazków oraz Świata Dziecięcego, przeznaczonego dla maluchów od dwóch lat. W odróżnieniu od Małego Świata Techniki, który poświęcony jest głównie historii wynalazków i urządzeń technicznych, ten duży będzie pokazywał współczesność, a nawet wybiegał w przyszłość.

Budynek właśnie został dokończony. W dniach od 14 do 20 marca można go zwiedzać. – To jedyna okazja, by zobaczyć tę wspaniałą architekturę w jej czystej postaci. Potem, kiedy zainstalujemy tam ekspozycje, nigdy już nie będzie to to samo – zachęca dyrektor do skorzystania z okazji.

Hala zbudowana na planie trójkąta, ze stali, cegieł, betonu i szkła, wygląda naprawdę imponująco. By móc docenić całe jej piękno, trzeba ją obejrzeć z wszystkich stron. Przednia elewacja to jedno duże zwierciadło. Tak skierowane, by odbijała się w nim stara huta. Od tyłu budynek zachwyca ceglana kompozycją.

Kierownictwo stowarzyszenia Dolní Oblast Vítkovice liczy na to, że do Dużego Świata Techniki będą przyjeżdżali również goście z Polski. Dlatego też wszystkie ekspozycje będą opisane nie tylko po czesku, ale też po polsku, a dodatkowo po angielsku. Ekspozycja zostanie otwarta we wrześniu.

DANUTA CHLUP



W Małym Świecie Techniki umieszczono zarówno rzeczywiste stare maszyny, jak i interaktywne modele dla dzieci.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Dawniej przemysł, teraz sport i zabawa

W bezpośrednim sąsiedztwie centrum handlowego i kompleksu mieszkaniowego Nowa Karolina w Ostrawie stoją trzy budynki pamiętające przemysłową przeszłość zrewitalizowanego obszaru. Zabytki architektury industrialnej określane mianem Trójhale (Trojhalí) już za kilka miesięcy będą służyły nowym celom. „Głos Ludu” miał okazję zwiedzić plac budowy.

Trójhale składają się z Dwójhali oraz trzeciej hali o nieco odmiennym wyglądzie. – Budynki mają ok. stu lat. Jako pierwsza została wybudowana centrala, później, po kolei, dwie bliźniacze hale. Mieściły się w nich urządzenia zaopatrujące w prąd elektryczny okoliczne przedsiębiorstwa. Pierwszy budynek wykonany jest cały z cegieł, dwa następne mają stalową konstrukcję wypełnioną ceglami – precyzuje dyrektor stowarzyszenia Trojhalí Karolina, Petr Šnejdar.

Projekt rewitalizacji Trójhali opracował architekt Josef Pleskot, któremu Ostrawa zawdzięcza już nową

i przebudowę kilku innych obiektów przemysłowych. Trzy budynki o ciekawej architekturze będą wkrótce służyły relaksowi i wypoczynkowi ostrawian – w stojącym samodzielnie będzie hala sportowa, „bliźniaki” będą jednym dużym obiektem wielofunkcyjnym. Już w lipcu mają być oddane do publicznego użytku.

Najpierw zwiedzamy halę, w której będą się znajdowały dwa boiska do koszykówki (a także siatkówki czy badmintona). Między jednym i drugim boiskiem powstanie „Sportbar”. Industrialny wygląd hali w pełni zostanie zachowany. Całe zaplecze sanitarne, szatnie i recepcja budowane są w suterenie. Podziemny korytarz będzie głównym traktem komunikacyjnym, łączącym halę sportową z Dwóhłą. To dlatego, by naziemne części budynków w pełni mogły służyć celom, do jakich zostały zaprojektowane.

Z rodzącej się hali sportowej przechodzimy do sąsiedniej podwójnej hali. – To będzie obiekt stwarzający różnorodne możliwości. Zadaniem

nas, pracowników stowarzyszenia, będzie jego sensowne wykorzystanie. Będą tu wystawy, koncerty, seanse kina letniego, planujemy również targi – farmerskie, czy świąteczne. W zimie można będzie pojeździć na łyżworolkach. Podłoga wykonana jest ze specjalnego, gładziutkiego betonu, który teraz, dopóki trwają prace bu-

dowlane, jest przykryty, by nie został uszkodzony – tłumaczy Petr Šnejdar.

Kto będzie mógł sobie pozwolić na korzystanie z nowo powstających obiektów? Dyrektor deklaruje, że praktycznie każdy, ponieważ imprezy typowo komercyjne będą się przeplatały z kameralnymi projektami ze sfery non profit. – Oczy-

wiście obiekty będą przyjazne dla osób niepełnosprawnych – podkreślił dyrektor. – Jeżeli zaś ktoś będzie chciał wynająć na przykład nieduże miejsce, by urządzić na nim wernisaż amatorskich fotografii, to umożliwimy mu to po symbolicznej cenie – przekonuje. To dlatego, że członkami stowarzyszenia Trojhalí Karolina są jednostki samorządowe: miasto Ostrawa oraz województwo morawsko-śląskie. Trzecim członkiem jest stowarzyszenie Dolní oblast Vítkovice.

Trójhale przywracane są do życia dzięki zastrzykowi z Unii Europejskiej. Dotacja pokryje 85 proc. kosztów. – W tej chwili koszty wynoszą 170 mln koron bez podatku VAT – informuje Šnejdar.

Trójhale mają być w przyszłości centralnym punktem na trasie spacerowej łączącej centrum Ostrawy z Dolnymi Witkowicami. Połączenie ze śródmieściem jest praktycznie gotowe, przedłużenie trasy do Witkovic leży w sferze planów.

DANUTA CHLUP



Bliźniacze hale połączono w jeden duży wielofunkcyjny obiekt.

Fot. DANUTA CHLUP

CELTA – najintensywniejszy miesiąc życia

Mogli leniuchować na basenie albo pojechać z rodziną w góry. Zamiast tego na cztery tygodnie wyrzekli się życia rodzinnego oraz własnego ja. Pomimo to sierpień spędzony od świtu do nocy na kursie CELTA, kiedy musieli dać z siebie wszystko, kiedy zmęczeni codziennym wysiłkiem umysłowym i psychicznym przestawali panować nad emocjami, uważają za jeden z najpiękniejszych miesięcy w swoim życiu.

CELTA to kurs metodyczny Cambridge, który czeskokieszyńska szkoła językowa Pygmalion postanowiła zafundować swoim lektorom języka angielskiego. Aby zdobyć certyfikat z owym magicznym „pass”, czyli zdał, nie wystarczyło zaliczyć zajęcia w znaczeniu odchodzić, odsiedzieć czy odsłuchać, ale bardzo intensywnie zaangażować swoje szare komórki włącznie z nieodkrytymi dotąd rezerwami.

Już sama rekrutacja zapowiadała, że nie będzie łatwo. – Wszyscy chętni musieli znać język angielski na poziomie C1, C2. Najpierw trzeba było wysłać życiorys, a na tej podstawie zostaliśmy w czerwcu zaproszeni na dwudniowe rozmowy kwalifikacyjne, w czasie których testowano nas nie tylko z gramatyki, znajomości języka czy pisanie eseju, ale także badano nasze predyspozycje psychiczne, na ile będziemy w stanie podołać kładzionym na nas wymaganiom oraz znosić krytykę – wyjaśnia jedna z uczestniczek CELTY, a obecnie dyrektor Pygmalionu, Romana Ćmielová. Spośród kandydatów zgłoszonych przez Pygmalion aż jedenastu udało się zakwalifikować na sierpniowe szkolenie. Według Ćmielové, to istny ewenement, że z jednej szkoły pochodziło aż tylu kursantów, a sam kurs prowadzony przez dwu angielskich tutorów zamiast w Pradze, Brnie czy Ostrawie odbywał się w małym miasteczku – Czeskim Cieszynie.

– To, że byliśmy z jednej szkoły, że już wcześniej znaliśmy się, bardzo nam pomagało i być może właśnie dzięki temu zakończyliśmy kurs podnoszenia kwalifikacji z tak dobrym wynikiem – przekonuje dyrektorka, dodając, że uczestnicy oceniani byli na bieżąco. – Najczęstszą oceną końcową jest „pass”. Nasza grupa w tym względzie była jednak wyjątkiem. Aż czterech naszych lektorów uzyskało notę A, czyli



Uczestnicy sierpniowego kursu CELTA.

najlepszą z możliwych, kolejnych czterech B, a trzech „pass” – mówi.

Każdy dzień nauki rozpoczynał się od zajęć przedpołudniowych. Zajęcia na zadany temat prowadzili kursanci na podstawie wcześniej (w późnych godzinach wieczornych lub nawet nocnych) przygotowanego planu lekcji. Następnie w ramach grupy odbywała się analiza przeprowadzonej lekcji i jej ocena. – Takie przygotowanie 45-minutowej lekcji zajmowało nawet trzy godziny. Po jej zakończeniu przyszła kolej na samoocenę, wysłuchanie pochwały i krytyki kolegów, a na sam koniec również oceny tutora. Nie zawsze było to przyjemne. Zwłaszcza gdy człowiek spędzał nad przygotowaniem tyle czasu, a potem dowiadywał się od kolegów, że to co zrobił, właściwie miało się

z celem – wspomina trudne chwile Ćmielová. – Trudno nam było przyjmować krytykę, ale także ją wypowiadać, nawet jeżeli widzieliśmy, że coś było nie tak. Z drugiej strony wiedzieliśmy, że na podstawie naszych ocen, tego, czy jesteśmy w stanie wyłapać błędy kolegów, z kolei my jesteśmy oceniani – stwierdza Agnieszka Ondraszek, która już teraz wie, że idealna lekcja co prawda nie istnieje, ale wszystko należy robić po to, żeby przybliżyć ją do ideału. – Przygotowanie do takiej idealnej lekcji języka obcego, kiedy zaplanowane i przemyślane jest każde działanie i każde słowo, jest naturalnie bardziej obszerne i wymaga więcej czasu. Za to w czasie zajęć nauczyciel przestaje być w centrum uwagi, przyjmuje rolę pomocnika, przewodnika, a tak naprawdę pracują uczniowie.

Pod jego nadzorem wypełniają kolejne zadania, sami odkrywają, jak funkcjonują poszczególne reguły gramatyczne – mówi Ondraszek. W sumie w czasie kursu każdy lektor musiał poprowadzić przed „widownią” osiem takich lekcji.

Popołudniowe zajęcia, które trwały aż do godz. 18, były poświęcone zagadnieniom metodycznym. Wieczory kursanci spędzali nad planami kolejnych lekcji, weekendy – na pisaniu wypracowań stylistycznych.

– Na początku pytano nas, czy jesteśmy gotowi, żeby zapomnieć o życiu rodzinnym, bo przez miesiąc nie będziemy mieli rodziny – wspomina Agnieszka Ondraszek, żona i matka dwójki dzieci. – Pomyślałam wtedy, że oni tak tylko mówią, jednak zaraz pierwszego dnia zdałam sobie sprawę, że to nie były słowa rzucone na wiatr – dodaje jej koleżanka, anglistka Aleksandra Kobus. Jak zgodnie stwierdzają, CELTA to nie był zwykły kurs, ale miesiąc wycięty z życiorysu każdego uczestnika. Miesiąc, w którym wszystkie myśli były skupione na jednym. – Na początku zastanawiliśmy się, czy warto poświęcić ten czas. Teraz wiemy, że chociaż było ciężko, nieraz bardzo ciężko, to jednak było warto – przekonują.

– Dla mnie był to najlepszy miesiąc w ciągu ostatnich kilku lat. Nie tylko pod względem poznawczym, ale także czysto ludzkim. W ciągu tego miesiąca miałam okazję poznać swoich kolegów od podszewki, przekonać się o tym, że są to ludzie, na których zawsze można polegać, którzy w razie potrzeby pośpieszą ci z pomocą, którzy po prostu są wspaniali. Ten miesiąc spędzony tutaj razem stworzył w szkole niepowtarzalną atmosferę oraz dał jej jedenastu tych najlepszych z najlepszych nauczycieli – podsumowuje dyrektorka Romana Ćmielová.

(Artykuł sponsorowany, GL-144)



- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe



www.cateringcieszyn.pl
660 357 077

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



Picea



Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

www.picea.cz, tel. 737 238 727

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyń, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

OGRODZENIA ZS SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyczcu obok przystanku „Obecni domy” email: plotyzs@seznam.cz **mob. 732 683 665**

TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«

Na Twój telefon czeka

BEATA SCHÖNWALD

doradca ds. reklamy

Tel. 775 700 896

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

WYSTAWY

TETR CIESZYŃSKI, Cz. Cieszyń, Ostrawska 67: 15. 3. o godz. 17.00 wernisaż wystawy Lecha Leddeckiego pt. „Nastroje”. Wystawa czynna do 4. 5., po-pt w godz. 9.00-15.00 po zgłoszeniu w portierni TC.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 16. 5. wystawa pt. „Silesia picta – Panorama miast śląskich i mapy Śląska”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.
▲ SALA WYSTAW MUSAION

w Hawierzowie, ul. Robotnicza 14: do 31. 5. wystawa pt. „Ślad – wyjaśni zbrodnię”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 47a: do 20. 6. wystawa pt. „Tragedia Lidic”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka: do 30. 4. wystawa pt. „O nožířství a damascénské oceli”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.
MIEJSKA BIBLIOTEKA CZ. CIESZYŃ-SIBICA, Minigaleria

„Na Płocie”, ul. Słowacka 1: do 30. 4. wystawa Brzetysławy Budnik pt. „Poszukiwania”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.
CZESKI CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, Komeńskiego 4: do 24. 3. wystawa „Jest w Stonawie mogiła...”. Czynna w dni powszednie 8.00-15.00.



Marcowy Pop Art rozgrzeje fanów Becka oraz miłośników dobrych, nietuzinkowych produkcji telewizyjnych. Czy też zauważyliście, że spora część najnowszych seriali zagranicznych bije poziomem na głowę większość filmów w kinach? Hollywood trzęsie się

ze strachu przed HBO, Fox TV, a także... publiczną norweską Jedyneką. O tempora, o mores!

MUZYCZNA RECENZJA

BECK – Morning Phase (2014)

Beck David Campbell – Beck Hansen – Beck. Od kołyski w poszukiwaniu własnej tożsamości. Trochę jak David Bowie zmieniający kolory niczym kameleon, trochę jak David Beckham strzelający w okienko z rzutu wolnego.

44-letni multiinstrumentalista Beck David Campbell, ukryty pod pseudonimem artystycznym Beck, należy do najciekawszych postaci współczesnego rocka. W swojej dyskografii posiada zarówno płyty wybitne – „Odelay” (1996), „Sea Change” (2002), jak też krążki dziwne – „Modern Guilt” (2008).



Zawsze jednak potrafi przyciągnąć uwagę szerokiej rzeszy słuchaczy. Jego audytorium jest tak samo eklektyczne, jak jego muzyka. I co najważniejsze, fani Becka grzeszą niebotyczną cierpliwością wobec swego guru. Najnowszą płytę „Morning Phase” Beck nagrywał bowiem długich sześć lat, w trakcie których na przemian dręczył fanów informacjami o zakończeniu kariery i problemach zdrowotnych. Witajcie w świecie jednego z naj-

wiekszych hipochondryków rocka. W muzyce zawartej na albumie „Morning Phase” można się zakochać od pierwszego wejrzenia. Beck powrócił do dekadenskiej stylistyki z płyty „Sea Change”, która w moim odczuciu idealnie współgrała z obrazem pieśniarza utrzymującego się przy życiu dzięki środkom antydepresyjnym. Beckowi po prostu do twarzy w smutnych, posępnych klimatach. Kiedy próbował kreować inną rzeczywistość, wychodziły z tego dziwactwa w rodzaju „Modern Guilt”. Beck oddaje na „Morning Phase” hold takim artystom, jak Simon and Garfunkel. Proste folkowe piosenki wystrzelone w symfoniczną przestrzeń już dawno nie były tak piękne, jak właśnie na najnowszym wydawnictwie Becka. Czterdzieści sekund rozkoszy – czyli wprowadzenie do albumu w symfonicznym temacie „Cycle” – ujawnia skomplikowane zakamarki ludzkiej duszy lepiej od niejednego

psychiatry. Beck w wielu utworach posiłkuje się gitarą, ale rezygnuje z kolorowych aranżacji na rzecz folkrockowych, prostych akordów.

Dla mnie prawdziwą perłą jest ukryty pod numerem siódmym utwór „Wave”. Właśnie takiego zagubionego w sobie Becka lubię i podziwiam. Niewielu jest bowiem współczesnych artystów, którzy nie wstydy się własnych słabości i w dodatku potrafią się nimi podzielić z resztą świata. Często to bowiem tylko poza, złudzenie, które prysnie z pierwszym zdjęciem w kolorowym magazynie. Beck Hansen katuje nas swoimi poglądami filozoficznymi, miłosnymi rozterkami, rozstaniami od 21 lat – kolejno na dwunastu albumach. Piękno ukryte w jego piosenkach jest zaś wprost proporcjonalne do natężenia smutku. Mamy dopiero połowę marca, ale już teraz wiem jedno – to jeden z najlepszych albumów 2014 roku. Przemyślany od początku do końca.

KIEDY SERIAL WYGRYWA Z FILMEM

„True Detective”, „House of Cards”, „Homeland”, „24”. Fanom pierwszoligowych seriali z produkcji amerykańskich stacji HBO, Netflix, Showtime i Fox TV nie trzeba bliżej przedstawiać „świętej czwórki” ostatnich lat na szklanym ekranie.



TRUE DETECTIVE (DETEKTYW)

„True Detective” to najnowsza propozycja stacji HBO, słynącej z nieortodoksyjnych filmów i seriali. Warto w tym miejscu przypomnieć, że to właśnie europejska dywizja HBO wyprodukowała ostatni film Agnieszki Holland „Gorejący krzew” – triumfatora gali rozdania „Czeskich Lwów”, nagród czeskiego przemysłu filmowego. W miniony poniedziałek fani serialu „True Detective” (w Czechach pod nazwą „Temný případ”, w Polsce jako „Detektyw”) przybili do brzegu. Osiem odcinków „Detektywa” biło rekordy oglądalności do tego stopnia, że ostatnie dwie odsłony – siódma i finałowa ósma – przeciążyły internetową sekcję HBO. System runął niczym domek z kart, po raz pierwszy w dziejach HBO. Szefowie stacji zacierają jednak ręce z radości i już szykują drugą serię. Z nowymi detektywami, w nowej lokalizacji Stanów Zjednoczonych. Pierwsza seria rozgrywa się w Luizjanie, a w główne role detektywów pracujących nad serią brutalnych morderstw wcielił się Matthew McConaughey (detektyw Rustin Cohle) i Woody Harrelson (detektyw Martin Hart). Dwaj znakomici aktorzy, którzy w swojej karierze nie raz udowodni-

li, że dla wymarzonej roli są w stanie zrobić wszystko. Jeden upija się (Harrelson), drugi lubi filozofować podczas jazdy samochodem. „Detektyw” burzy wszelkie konwencje typowego kryminału. Fabuła wymaga od widza skupienia, ale w zamian otrzymujemy prawdziwy majstersztyk. Twórca serialu, Nick Pizzolatto, zatroszczył się o najmniejsze szczegóły. Sam napisał też scenariusz – wstrząsający, a zarazem frapujący, w którym dużo miejsca poświęcono zakamarkom duszy dwóch głównych bohaterów. Żmudną, ciernistą drogę do celu, czyli rozszyfrowania zbrodni, można traktować zarazem jako swoistą terapię dla dwójki detektywów. Werdykt? Arcydzieło gatunku.

HOUSE OF CARDS (DOM Z KART)

Pokazowy numer stacji Netflix zrecyklował pierwotny pomysł brytyjskich twórców z BBC. Zrecyklował go jednak po mistrzowsku, a efekt końcowy jest o trzy klasy lepszy od pierwowzoru. Główną zasługę ma w tym Kevin Spacey, który wcielił się w postać kongresmana Francisa Underwooda. Tyle intryg, podstępnych zagrywek, obgadywania, podchodów, przede wszystkim zaś genialnych kłamstw skoncentrowanych w jed-

nym miejscu Waszyngtonu robi piorunujące wrażenie. Twórcem serialu, który doznał już do finału drugiej serii (a szykuje się trzecia), udało się niesamowita zagrywka. Franka, pomimo wszystkich jego podłych cech charakteru, nawet chce się lubić! Intrygująco zagrała w serialu także Robin Wright, która w roli Claire Underwood jest miejscami bardziej demoniczna niż jej małżonek. Lady Mackbeth doczekała się genialnej następczyni, a miłośnicy serialu „House of Cards” jednej z najlepszych ról drugoplanowych w dziejach amerykańskiej telewizji. Pierwsza seria wyemitowana została w lutym ubiegłego roku, druga (moim zdaniem jeszcze ciut lepsza od pierwszej) w lutym tego roku w platformie Netflix. Jednym z ojców i reżyserów całej serii jest David Fincher. Na potrzeby serialu powstała też frapująca ścieżka dźwiękowa autorstwa utalentowanego kompozytora Jeffa Beala.

HOMELAND

Najbliżskotłiwsze dziecko stacji Showtime, która czasami potrafi skądinąd serwować istne chały. Serial Homeland należy jednak do wyjątków i to jakich! Thriller szpiegowski doczekał się już trzeciej serii i wszystkie gwiazdy na niebie mówią, że doczekamy się też czwartej odsłony. Podobnie, jak w przypadku „House of Cards”, pierwowzór serialu znajduje się poza granicami USA. Konkretnie w Izraelu, w głowie scenarzysty Gideona Raffa. Izraelczycy z pewnością dobrze grają w koszykówkę, ale seriale telewizyjne nie należą do ich najmocniejszych dyscyplin. Podziękujemy więc Howardowi Gordonowi i Alexowi Gansie za to, że z prostej pozornie fabuły szpiegowskiej stworzyli intrygujący serial, który w dodatku pozwolił zaistnieć mojej ulubionej aktorce Claire Danes. Od drugiej serii fabuła robi się tak autentyczna, że podczas spacerów po parku miałem wrażenie, że za drzewami czają się agenci CIA. Serial pojawił się też w programie czeskiej stacji publicznej CT2 pod nazwą „Ve jménu vlasti”, oczywiście z opóźnieniem. O trzeciej serii abonenci na terenie RC mogą na razie zapomnieć, ale dla chcącego nic trudnego. Nie będę podpowiadał, w jaki sposób dotrzeć do trzeciej, kluczowej serii całego serialu, by nie obudzić się z



grupą antyterrorystyczną w łóżku. Grzechem byłoby nie wspomnieć o odtwórcy głównej roli we wszystkich trzech dotychczasowych seriach – brytyjskim aktorze Damianie Lewisie. Jego kreacja sierżanta amerykańskiej piechoty morskiej podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Al Kajdy fascynuje perfekcjonizmem.



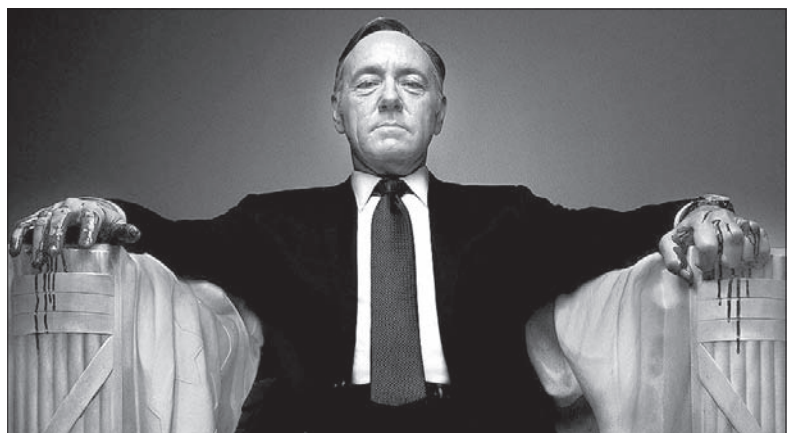
24

Kiefer Sutherland postawił w swoim życiu wszystko na jedną kartę. Zdecydował się sprzedać swoją duszę serialowi „24” (w Czechach pod nazwą „24 hodin”). W maju tego roku agent Jack Bauer doczeka się dziewiątej serii, tym razem zlokalizowanej w Londynie, a nie w Stanach Zjednoczonych. Symbolicznie serial nadawany jest w stacji Fox TV, bo też Jack Bauer jest takim liskiem chytruskim wykorzystywanym na potrzeby prawie wszystkich oficjalnych i mniej oficjalnych agencji troszczących się o bezpieczny sen Justina Biebera i innych mieszkańców USA. Nowatorskim zabiegiem twórców serialu

jest realny czas, w którym rozgrywana jest akcja. Każdy z 24 odcinków serii ma dokładnie 60 minut, a akcja odliczana jest z dokładnością szwajcarskiego zegarka. Do atutów serialu należą wartka akcja, szybka kamera i przygodowa fabuła. Do minusów poniekąd czarno-białe widzenie sytuacji geopolitycznej na świecie,

przynajmniej w pierwszych kilku seriach. Z upływem czasu scenarzystom udało się jednak coś niezwykłego. Coś, co w amerykańskiej telewizji można uznać za cud albo próbę samobójstwa. Ze swojego prezydenta zwalczającego światowy terrorizm zrobili kretyna. „24” skierowany jest do miłośników adrenaliny, którym nie przeszkadza lekko podtatusiały Kiefer Sutherland. Prywatnie, poza kamerą, trenowany alkoholik i pasjonat nocnych klubów, przed kamerą wytrenowany agent do zadań specjalnych.

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR



Zdjęcia: ABC

SOBOTA 15 marca

 TVP 1

6.30 15.10 do Łagiewnik **7.00** Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie - Soczi 2014 **7.10** Las bliżej nas - Las w krainie tyśiąca jezior **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Prawdę Mówiąc. Rozmowy Krzysztofa Ziemca **8.25** Naszaarmia.pl **8.55** Magazyn Ligi Mistrzów **9.25** Czterej pancerni i pies (s.) **10.20** Kultura od kuchni **10.40** Południowy Pacyfik **11.30** Weekendowy magazyn filmowy **12.00** Jak to działa - program popularnonaukowy - Nowoczesne materiały **12.35** Słodkie życie **13.05** Okrasa łamie przepisy - W stołówce na warszawskiej Pradze **13.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.15** Seks z internetu **15.50** Skoki Narciarskie - MŚ w lotach narciarskich - Harrachov **17.00** Teleexpress **17.15** Skoki Narciarskie - MŚ w lotach narciarskich - Harrachov **18.35** Ranczo (s.) **19.30** Wiadomości **20.25** Komisarz Alex (s.) **21.25** Hit na sobotę - Bękarty wojny **0.05** Psychopata.

 TVP 2

5.55 Okazja (s.) **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.20** Biegi narciarskie - Puchar Świata: Falun - bieg łączony **11.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** Polacy w Rzymie i Watykanie **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Baron24 (s.) **15.40** Słowo na niedzielę **15.50** Stawka większa niż życie **17.00** Dzięki Bogu już weekend **17.25** Na sygnale (s.) **18.00** Panorama **19.05** Postaw na milion **20.05** The Voice of Poland IV seria - Przesłuchania w ciemno - Podlasie **22.10** Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka **0.10** SADE - „Bring Me Home. Live 2011”.

 TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski **7.30** Echa dnia. **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** EkoAgent **9.15** Ślizg **9.30** Saga rodów - Ród Ładyszów **10.15** Czas na jazdę **10.30** Męska strefa **10.55** Gramy dla Was **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.30** W rajskim ogrodzie - W cieniu Aconcanguy **12.00** Rączka gotuje **12.30** Kwartet - magazyn regionów Czwórki Wyszehradzkiej **13.00** Wyprzedzić chorobę - „Co każda pani wiedzieć powinna” **13.20** Telenotatnik **13.35** Aktywni rodzice **14.15** Ślizg **14.30** Eurośiąsiedzi **14.40** Naturalnie tak **14.55** Moi mali bracia **16.00** Reportaż **16.30** Wstęp wolny - z kulturą **17.00** Męska strefa **17.30** Alter Sound **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **19.30** Rawa blues **20.30** Made in Silesia **20.45** Gramy dla Was **21.00** Naturalnie tak **21.45** Felieton z regionów **22.00** Aktualności Wieczorne **22.45** Gramy dla Was **23.05** Kultowe rozmowy **23.35** Kwartet - magazyn regionów Czwórki Wyszehradzkiej **0.00** Kabaretowa scena Trójki - Przechowalnia.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.50** Jeźdźcy smoków **8.40** Co nowego u Scooby'ego? **10.15** Ewa gotuje **10.55** Happy wkręt II (film kopr.) **12.35** Jaś Fasola **13.15** Must be the music - tylko muzyka **15.15** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami **17.15** Kabaretowa ekstraklasa **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** Epoka lodowcowa II - Odwilż **21.55** Twoja twarz brzmi znajomo **23.55** An-drzej Wawrzyk - Francois Botha **1.00** Miasto w ogniu (film bryt.).

 TVC 1

6.00 Český Krumlov **6.15** Zauroczenie (s.) **7.05** Podróż po Calvadosie **7.35** Slovácko się nie sǎdzi (s.) **8.20** Drugi oddech (s.) **9.30** Wszystko-party **10.15** Hercules Poirot: A.B.C. (film) **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Hobby naszych czasów **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.00** Rzeka czaruje (film) **15.35** Podejrzynie (film) **17.20** My, uczęszczający do szkoły (s.) **18.25**

Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Z tobǎ mnie cieszy świat (film) **21.25** Małżonkowie roku drugiego (film) **23.05** Polowanie na czarownice (film) **0.40** Maneż Bolka Polívki.

 TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Wesołe zoo **6.20** U nas na farmie **6.40** Mały Książę (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Wędrówki w poszukiwaniu muzyki **9.55** Folklorika **10.25** Wielka wojna ojczyźniana **11.15** Stulecie latania **12.10** Najważniejsze operacje II wojny światowej **13.10** Babel **13.40** Bez biletu powrotnego (film) **15.35** Z kucharzem dookoła świata **16.30** Kamera w podróży **17.25** Cudowna planeta **18.15** Auto Moto Revue **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie (s.) **19.45** Groteski - Laurel & Hardy **20.00** W obliczu śmierci (film) **22.10** Zachodni wiatr (film) **0.05** Chodźmy polatać (s.).

 NOVA

5.50 Oggy i szkodniki (s.) **6.00** Spiderman (s. anim.) **6.25** Batman: Odważny bohater (s. anim.) **6.50** Chima (s.) **7.15** Król dżungli (s. anim.) **7.45** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.10** Krok za krokiem (s.) **8.40** Nowe przygody starej Christine (s.) **9.10** Słodkie zmartwienia (film) **11.00** Przyprawy **12.00** Dzwoni do TV Nova **12.35** Droga do głębi duszy studenckiej (film) **14.10** Miejsce w życiu (s.) **15.35** Ślubne wojny (film) **17.20** Poradnik domowy **18.35** Mentalista (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pokusy dla kobiet (film) **22.45** Piekielna zemsta (film) **0.50** Demony (film).

 PRIMA

6.10 Wiadomości **6.55** Tron: Rebelia (s.) **7.25** Marvel Avengers - Zjednoczeni (s. anim.) **7.55** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **8.25** Salon samochodowy **9.40** Top Gear 2010 **10.50** Świat, w którym się zebrze (film) **12.20** Jnaga pasterka (film) **14.25** Big Ben (s.) **16.25** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Kochamy Czechy **22.00** W odwecie za śmierć (film) **0.15** Bazyliszek (film).

NIEDZIELA 16 marca

 TVP 1

6.15 Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie - Soczi 2014 **6.30** My Wy Oni **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Świat się kręci - the best of **9.00** Ziarno **9.35** Domisie **10.10** Czterej pancerni i pies (s.) **11.15** Nie ma jak Polska - Zagłębie i Śląsk **11.45** Między ziemiǎ a niebem **12.00** Anioł Pański **12.10** Między ziemiǎ a niebem **12.50** U Pana Boga w ogródku (s.) **13.40** Skoki Narciarskie - MŚ w lotach narciarskich - Harrachov - konkurs drużynowy **16.20** Świat się kręci - the best of **17.00** Teleexpress **17.25** Komisarz Alex (s.) **18.15** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.55** Słodkie życie (s.) **19.30** Wiadomości **20.08** Cavaliada - Kronika **20.20** Ranczo (s.) **21.20** Zakochana Jedynka - Miłość z przedszkola **23.35** Bękarty wojny **2.10** Homeland (s.).

 TVP 2

5.45 W krainie lwów **6.15** Ostoja **6.50** M jak miłość (s.) **7.50** Barwy szczęścia (s.) **8.55** Kultura, głupcze **9.35** Rodzinne oglądanie - Amba - tygrys syberyjski **10.35** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Szafir **11.05** Makłowicz w podróży - Hiszpania - Wyspy Kanaryjskie **11.40** Gwiazdy w południe - Joe Kidd **13.20** Biegi narciarskie - Puchar Świata. Fa-

PROGRAM TV

lun - 10 km dowolnym **14.25** The Voice of Poland IV seria - Przesłuchania w ciemno - Podlasie **16.30** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Na sygnale (s.) **18.00** Panorama **18.55** Dzięki Bogu już weekend **20.05** Wczasy z Kabaretem - Szczecin 2013 **21.10** Sherlock (s.) **22.50** Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej.

 TV KATOWICE

7.00 Reportaż **7.35** Szlakiem gwiazd - Krzysztof Daukszewicz **8.00** Małe ojczyzny - Przyśnił mi się sen powrotu **8.35** Warmia i Mazury na zimę - Warmia i Mazury na Zimę **9.00** Rączka gotuje **9.30** Leśne rezerваты Podkarpacia - Przełom Jasiołki **9.45** Mój pies i inne zwierzaki **10.00** Alter Sound **10.30** Rączka gotuje **11.00** Saga rodów - Ród Ładyszów **11.30** Podwodna Polska - Zaskakujące odkrycie **12.00** Głos Regionów **12.30** Astroregion **13.30** Przystanek Ziemia **14.00** Kultowe rozmowy **14.30** Reportaż **14.40** Echa tygodnia - kraj **14.55** Wisła od źródła do ujścia **16.00** Młodzież kontra **17.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii. **17.30** Z Telewizją Katowice dookoła świata **18.00** Śląskie czyt-a **18.30** Aktualności **19.30** Powroty **20.05** Gwarowy koncert życzeń **21.00** Echa tygodnia - kraj **21.45** Felieton z regionów **22.00** Aktualności Wieczorne **22.45** Gramy dla Was **23.05** Dla niesłyszących - Telekurier extra **23.35** Wisła od źródła do ujścia. POLSAT **6.00** Nowy dzień z Polsat News **7.50** Co nowego u Scooby'ego? **8.20** Jeźdźcy smoków **8.55** Happy wkręt II (film kopr.) **10.35** Epoka lodowcowa II. Odwilż (film USA) **12.15** Dziennik cwaniaczka II (komedia USA) **14.15** Top chef 2 **15.50** Twoja twarz brzmi znajomo **17.50** Nasz nowy dom **18.50** Wydarzenia **19.30** Państwo w państwie **20.00** Must be the music - tylko muzyka **7 22.00** Kości (s.) **23.00** Obserwator **1.00** Świat według Bundych (s.).

 TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.35** Zauroczenie (s.) **7.30** Rzeka czaruje (film) **9.00** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.10** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **13.50** Wojtuś i duchy (bajka) **14.40** Wchodzę w to, szefie (film) **16.15** Historie sław **17.10** Był sobie dom (s.) **18.25** Zioła **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Człowiek, który wstawał z grobu (film) **21.25** 168 godzin **21.55** Żona Ronalda Sheldona (film) **23.35** Mordercy (s.) **1.00** Pr. rozrywkowy.

 TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Wesołe zoo **6.20** U nas na farmie **6.40** Mały Książę (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraczonego **9.35** Gdyby... **10.35** Narodowe klejnoty **11.00** Tajemnicze wraki w otchłaniach **11.55** Nie poddawaj się **12.25** Chcesz mnie? **12.55** Życie na wybrzeżu **13.40** Słowo na niedzielę **13.45** Magazyn chrześcijański **14.10** Przez ucho igielne **14.40** Magazyn religijny **15.05** Podróż po Calvadosie **15.35** Niemieckie wybrzeże **16.30** Rybie legendy Jakuba Vágnera **17.20** Nasze tradycje **17.50** Winko **18.15** Na pływalni z F. Luisim **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie (s.) **19.45** Groteski - Charlie Chaplin **20.00** Czworo w ciąży **20.50** Z kucharzem dookoła świata **21.50** Amerykanin (film) **23.30** Tito - ostatni świadkowie testamentu **0.30** Kiedy kobiety walczą z nałogiem.

 NOVA

6.00 Legendy Chima (s. anim.) **6.30** Grand Prix Australii **9.10** Bruce i

Lloyd dorywają Smarta (film) **10.40** Spod znaku Merkurego (s.) **12.15** Mały duży hokeista (film) **14.00** Zemsta futrzaków (film) **15.55** 10 000 B.C. (film) **17.55** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Doktorzy z Początków (s.) **21.30** Odłamki **22.10** Gliniarz z Beverly Hills III (film) **0.10** Spod znaku Merkurego (s.).

 PRIMA

6.25 Tron: Rebelia (s.) **6.55** Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) **7.25** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **7.55** Pojedynek generałów **9.10** Prima Świat **9.40** Synowie i córki Jakuba szklarza (s.) **11.00** Partia **11.45** Poradnik domowy **13.20** Show Jana Krausa **14.25** Big Ben (s.) **16.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** X Factor **21.30** Drive (film) **23.45** Żółtodzioby (s.) **0.45** Pojedynek generałów.

PONIEDZIAŁEK 17 marca

 TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 **8.00** Wiadomości **8.10** Polityka przy kawie **8.30** Sąsiad na widelcu **9.25** Natura w Jedyncy - Zdumiewająca Ameryka Południowa. Wenezuela czyli droga do Eldorado **10.25** Moda na sukces (s.) **10.50** Był Luksemburg... **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.20** Wójt roku 2013 - sylwetki **12.35** Przepis dnia (s.) **12.50** Natura w Jedyncy - Południowy Pacyfik **13.50** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.25** Galeria (s.) **15.00** Wiadomości **15.10** Polska non stop - magazyn reporterów **15.25** Okrasa łamie przepisy - W stołówce na warszawskiej Pradze **15.55** Drużyna A (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.30** Świat się kręci **19.15** Przepis dnia (s.) **19.30** Wiadomości **20.25** Teatr Telewizji - Moralność pani Dulskiej **22.05** Homeland (s.) **23.10** Niesamowici Bracia Bloom **1.05** Drużyna A (s.).

 TVP 2

6.00 Codzienna 2 m. 3 **6.35** Coś dla Ciebie **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **11.05** Barwy szczęścia (s.) **11.40** Na dobre i na złe (s.) **12.45** Polacy w Rzymie i Watykanie **13.10** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Wioska w dżungli **13.40** Ja to mam szczęście - ulubione skecze **13.50** Jeden z dziesięciu **14.25** Ziemia - nasz dom **15.30** Panorama Kraj **15.50** Baron24 (s.) **16.55** Rodzinka. pl (s.) **18.00** Panorama **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** M jak miłość (s.) **21.50** Tomasz Lis na żywo **22.50** Krew z krwi **0.00** Czy świat oszalał? - Gangsterskie Tokio **0.55** Sherlock (s.).

 TV KATOWICE

6.30 Raport z Polski **7.00** Echa dnia **7.30** Aktualności Flesz Poranne **7.40** Poranek z TVP Katowice **8.00** Co niesie dzień **8.30** Raport z Polski **8.55** Przechodzień codzienny **9.00** Otwarcie pawilonu 8A na MTP i Gala Wybór Konsumentów **9.30** Co niesie dzień **10.05** Dla niesłyszących - Bez barier **10.55** Reportaż **11.40** Młodzież kontra **12.35** Zapraszamy na kawę **12.55** Agrobiznes **13.20** Zapraszamy na kawę OPP **13.35** Pożyteczni. pl - odc. 68 **14.00** Filmówka - We własnym kregu **14.25** Dziennik regionów - tematy dnia **14.45** Przechodzień codzienny **14.55** W ostatniej chwili - o komiksie w PRL-u **16.00** Raport z Polski **16.25** Dziennik regionów - tematy dnia **16.30** Czas na Pracę! Praca na Czasie! **17.00** Przystanek Ziemia **17.30** Aktualności Flesz **17.40** Forum Regionu **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **20.00** Mama, tata równi w pracy **20.15** Co, gdzie, kiedy? **20.35** Schlesien Journal **20.50** Gramy

dla Was **21.05** Echa dnia **22.00** Aktualności Wieczorne **22.35** Telekurier **23.10** W ostatniej chwili - o komiksie w PRL-u **0.20** Echa dnia.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.20** Świat według Kiepskich (s.) **8.55** Małanowski i Partnerzy **10.00** Dzień, który zmienił moje życie **11.00** Dlaczego ja? **12.00** Ślubna gorączka **13.00** Trudne sprawy **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Dzień, który zmienił moje życie **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Małanowski i Partnerzy **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** John Carter (film USA) **22.50** Królowie ulicy II. Motor City (film USA) **0.50** Świat według Bundych (s.).

 TVC 1

5.59 Studio 6 **8.45** Wszystko o gotowaniu **9.00** Córki McLeoda (s.) **9.45** Był sobie dom (s.) **11.00** Pierwsza republika (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko o gotowaniu **14.20** Hercules Poirot: A.B.C. (film) **16.00** Pr. rozrywkowy **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **17.55** Wiadomości regionalne **18.25** Taxi **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy 1. wydziału (s.) **21.05** Czwarta gwiazda (s.) **21.30** Reporterzy TVC **22.15** Policja kryminalna Paryż (s.) **23.05** Tajniacy (s.) **23.55** Na tropie **0.20** Kalendarium.

 TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Kamera na szlaku **9.55** Z kucharzem dookoła świata **10.50** Babel **11.20** Magazyn religijny **11.45** Telewizyjny klub niesłyszących **12.15** Śladami II wojny światowej **13.15** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.30** O skarb Agnieszki Czeskiej **14.10** Krzyżacy **15.00** Nauka na własnej skórze **15.55** Kosmos **16.40** Tragiczna kolizja **17.30** Biuro (s.) **17.55** Krzyżacy **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Najważniejsze operacje II wojny światowej **21.05** Bentley Mulsanne **21.55** Zbyt głośna samotność (film) **23.25** Proces (film) **1.15** Przez ucho igielne.

 NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Doktorzy z Początków (s.) **11.00** Odłamki **11.25** Nowe przygody starej Christine (s.) **11.50** Tescoma ze smakiem **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Doktor Hart (s.) **13.25** Bez śladu (s.) **14.20** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **15.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.30** Krok za krokiem (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.30** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Andél (s.) **21.25** Policja kryminalna Las Vegas (s.) **22.20** Wybrani (s.) **23.20** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.)

WSPOMNIENIA



*Czas szybko płynie,
lecz pamięć w naszych sercach pozostaje.*

Dziś, 15. 3. 2014, obchodziłaby 100. rocznicę urodzin nasza Droga Mamusia

śp. AMALIA ADAMKOWA

z Suchoj Średniej. Z szacunkiem i miłością wspominają córki Maria, Irena i syn Józef.

GL-147



Dnia 16 marca 2014 minie 12. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. ANTONIEGO BYRTUSA

z Mostów koło Jabłonkowa. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-140



Dziś mija 10. rocznica śmierci

śp. ALFREDA DUDY

z Karwiny. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-041



Jutro, 16. 3. 2014, minie 10. rocznica, kiedy odszedł do wieczności nasz Drogą

śp. PAWEŁ KAŁUŻA

z Nawsia. Z szacunkiem i wdzięcznością wspominają najbliżsi.

AD-026



17 marca obchodziłaby nasza Najdroższa Żona, Matka, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Szwagierka, Teściowa

śp. GERTRUDA KALETOWA

z Ropicy 83. urodziny. Lecz niestety odeszła nam na zawsze i nigdy nie wróci. Z bólem w sercu, największą miłością wspomina cała rodzina.

AD-015

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN: Śpiąca królewna (15, godz. 16.00);

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Smrteľná vražda (15, godz. 17.30).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na prelekcję inż. Chowańca pt. „Wyspy Hawajskie” 19. 3. o godz. 16.30 do Domu PZKO.

▲ Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 19. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

BYSTRZYCA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków Koła na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w niedzielę 16. 3. o godz. 15.00 w Domu PZKO. Po obradach (godz. 16.00) zapraszamy na prelekcję Jaroslava Raaba na temat: „Kraje Kaukazu – Gruzja, Armenia, Azerbejdżan”.

CIERLICKO – Macierz Szkolna zaprasza na balik dziecięcy 15. 3. o godz. 15.00 do Domu Dzieci i Młodzieży. Atrakcyjny program, loteria, atrakcje dla dzieci.

CIERLICKO-CENTRUM – MK PZKO zaprasza 16. 3. o godz. 18.00 na komedię pt. „W sieci” (autor scenariusza – Izabela Kraus-Żur) do Domu Kultury w Cierlicku (na rynku). Kawiarenka „U Zeflika” od godz. 17.00 zaprasza na pyszne domowe wypieki i kanapki. Wstęp wolny.

Z. CIESZYN-SIBICA – MK PZKO zaprasza wszystkich zainteresowanych na warsztaty twórcze

pn. „Origami 3D”, które odbędą się w sobotę 22. 3. w godz. 13.00–17.00 w Domu PZKO w Sibicy. Warsztaty poprowadzi Grażyna Šimůnková. Opłata wynosi 50 kc. Zgłoszenia do 19. 3., pod nr. tel. 724 744 960.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO urządza w środę 19. 3. o godz. 15.30 w świetlicy Koła spotkanie pt. „Suskie smaki Emilii Kołder”. Postać autorki „Kuchni śląskiej” przybliży Władysława Magiera. Gościem będzie wnuk Emilii Kołder, Karol Krygel. Na spotkanie zaprasza Klub Kobiet przy MK PZKO oraz parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Hawierzowie-Suchoj.

MILIKÓW-PASIEKI – MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO w niedzielę 16. 3. o godz. 15.00. W programie wystąpią dzieci szkolne.

MISTRZOWICE – MK PZKO zaprasza na Dzień Pań, któremu towarzyszyć będzie także twórczość Adama Wawrosza w wykonaniu sympatycznego zespołu teatralnego z Nawsia-Jasienia. Początek o godz. 15.00 w budynku polskiej szkoły.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 17. 3. o godz. 11.00 w restauracji „Na Frysztaćkiej” w Karwinie-Frysztaćcie.

KARWINA – Czytaj dziecku 20 minut dziennie, codziennie – oto hasło kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”, w ramach której Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie zaprasza dzieci z rodzicami na spotkanie z kierow-



Kto w sercu żyje, nie umiera

Dnia 17. 3. 2014 minie 1. rocznica śmierci naszej Kochanej, Mamusi, Babci, Prababci i Cioci

śp. PAWEŁKI KUBICOWEJ

z domu Fukala. O chwilę wspomnień prosi córka Daniela z rodziną.

GL-146



Dnia 11 marca obchodziłaby 90-lecie swoich urodzin

śp. MARIA NIEDOBA

Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi, Wszystkich, którzy Ją znali i zachowali w pamięci, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę.

GL-149



Dziś, 15. 3., obchodziłby 100. urodziny nasz Kochany

śp. JÓZEF OLSZOWY

z Nieborów, zaś 29. 5. minie 30. rocznica Jego śmierci. O modlitwę i chwilę wspomnień prosi córka z rodziną.

GL-141



W dniu 15 marca przypada 70. rocznica urodzin pochodzącego z Suchoj Górnej mieszkańca Pietwałdu

śp. MUDr. EDWARDA PASZA

chirurga szpitala górniczego w Karwinie. Cześć Jego pamięci! Żona Jana, rodzeństwo z rodzinami oraz liczne grono przyjaciół.

GL-105

NEKROLOGI

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11. 3. 2014 zmarła w wieku niespełna 88 lat nasza Ukochana Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa, Szwagierka i Ciocia

śp. LUDMILA GWOŹDZIOWA

zamieszkała w Hawierzowie-Szumbarku. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, 17. 3. 2014 o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego w Suchoj Średniej. W smutku pogrążona rodzina.

GL-142

nikiem Sceny „Bajka” Teatru Cieszyńskiego – Jakubem Tomoszkim. Głośne czytanie odbędzie się w najbliższą środę 19. 3. o godz. 16.00 w bibliotece na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztaćcie.

▲ Oddział Literatury Polskiej przy współpracy z Klubem Seniora MK PZKO Karwina-Raj zaprasza na prelekcję Zbigniewa Pawlika pt. „Krym – gdzie góry witają się z morzem”. Spotkanie w ramach cyklu „Podróże marzeń” odbędzie się we wtorek 25. 3. o godz. 18.00 w Bibliotece na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztaćcie.

▲ Kobiety z parafii ewangelickiej w Karwinie zapraszają na spotkanie ekumeniczne z okazji Światowego Dnia Modlitw za Egipt 16. 3. o godz. 15.00 do kościoła ewangelickiego w Karwinie-Frysztaćcie. Spotkanie przebiegać będzie w języku polskim i czeskim. Program przygotowały chrześcijanki z Egiptu. Więcej informacji na stronach www.sceavkarvina.blog.cz.

ŁYŻBICE-WIEŚ – Zarząd MK PZKO zaprasza 22. 3. o godz. 15.00 na zebranie członkowskie. W programie zebrania m.in. sprawozdanie z działalności MK za rok 2013, prelekcja Stanisława Wilczka pt. „Wyspy Hawajskie”.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na tradycyjne „Powitanie Wiosny”, które odbędzie się w sobotę 22. 3. o godz. 15.30 w Domu PZKO. W programie wystąpi chór mieszany Koła „Hasło” oraz gościnie góralska kapela „Lipka” z Jabłonkowa.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza na wycieczkę w sobotę 31. 5. (a nie 3. 5. jak było podane wcześniej) do Paczkowa, Otmuchowa, Nysy i Moszny na Opolszczyźnie. Cena wycieczki 350 kc obejmuje przejazd autokarem oraz wejściówki do zamku i parku w Mosznie. Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmuje kierownik wycieczki Alfred Lotter, nr kom. 605 587 986.

ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO zaprasza na wycieczkę w Bieszczady 3.-5. 10. W cenie 2000 kc (na osobę) jest: przejazd autokarem do Bieszczad i z powrotem, 2x zakwaterowanie, 2x śniadanie i 2x obiadokolacja, zwiedzanie Bieszczad z przewodnikiem z Polski. Zwiedzimy Sanok, bieszczadzkie połoniny, jezioro Solińskie, stadniny huculów i inne atrakcje. Podróż w Bieszczady autokarem trwa prawie 7 godzin. Jest druga możliwość: jechać już w czwartek 2. 10. po południu i wtedy mamy na zwiedzanie całe dwa dni

i połowę trzeciego. Bieszczady są ogromne i cudowne i warto zwiedzić więcej. W tym wypadku cena byłaby 2 350 kc. W zgłoszeniu proszę o informację, czy oba warianty są do przyjęcia. Koszt podróży dzieci – do konsultacji! Zgłoszenia do 31. 3. z zaliczką 1 000 kc od osoby. Informacje u Reni Huppert, tel. 736 436 823, rahuppert@volny.cz. Zakwaterowanie zapewnione w gospodarstwie agroturystycznym Jeleni Skok, www.jeleniskok.pl.

UWAGA KNE – Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC zaprasza na obchody Dnia Nauczyciela we wtorek 8. 4. o godz. 15.00 do Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie. W programie przekazanie odznaczeń zasłużonym nauczycielom, występ Kabaretu Ton, spotkanie towarzyskie. Zgłoszenia u Hildy Śliż, tel. 558 731 035, 776 323 405 lub e-mail janina.walach@centrum.cz do piątku 28. 3. godz. 12.00.

OFERTY

MALOWANIE, prace murarskie, wymiana okien. Tel. 603 854 651.

SPRZEDAM MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE 2+1 w Cz. Cieszynie przy ul. Śląskiej. Tel. 732 317 923.

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu, zadzwoń 733 425 859. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770.

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Wędrówki z dinozaurami (15, 16, godz. 15.30); Werther (15, godz. 17.45); Grandhotel Budapeszt (16, 17, godz. 17.45); Nimfomanka cz. 1 (15, 16, godz. 18.00); Nimfomanka 2 (15, godz. 20.00); Babovřesky 2 (16, godz. 20.00); 300: Lego przygoda (17, godz. 15.30); 300: Początek imperium (17, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Pan Peabody i Sherman (15, 16, godz. 15.45); Grawitacja (15, godz. 17.45); Need for speed (15, 16, godz. 20.00); Kraina lodu (16, godz. 17.45); Dědictví aneb Kurva se neřiká (17, godz. 17.30); Grandhotel Budapeszt (17, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Bajki (15, godz. 10.00); Bella i Sebastian (15, 16, godz. 15.30); Non stop (15, 16, godz. 17.30); Grandhotel Budapeszt (15, 16, godz. 20.00); Obrońcy skarbów (17, godz. 17.30); Dědictví aneb Kurva se neřiká (17, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Libánky (15, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Lego przygoda (15-17, godz. 14.00, 16.00); 300: Początek imperium (15-17 godz. 18.00, 20.00).

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Goleśzów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego
w Górnej Lesznej

Witkowice w ćwierćfinale ekstrakligi

Szybko i w miarę gładko poszło hokeistom Witkowic w fazie wstępnej playoffs. Ostrawianom do osiągnięcia ćwierćfinału wystarczyły trzy mecze z Libercem. Tygrysy padły po wynikach 0:2, 1:3 i 2:6.

Po czwartkowym meczu pod Jeszczedem z karierą pożegnał się liberecki napastnik Petr Nedvěd, który z trudem, ale po męsku zniósł porażkę. – Taka jest dola sportowca. Marzyłem jednak o lepszym zakończeniu kariery – przyznał 42-letni hokeista, który w swojej karierze bronił barw takich klubów, jak New York Rangers, Pittsburgh Penguins czy Phoenix Coyotes i grał też po boku takich legend hokeja, jak Wayne Gretzky i Mario Lemieux. Gracze Witkowic nie patyczkowali się z Nedvědem i resztą jego kolegów z drużyny. Wynik 3:0 w serii robi wrażenie. – To sygnał dla potencjalnego przeciwnika w ćwierćfinale, że mamy dobrą formę i trzeba się z nami liczyć – powiedział zadowolony trener Peter Oremus.

JIRÍ BURGER: Wykazaliśmy się niezlą skutecznością

Uśmiechem emanował też kapitan witkowieckiej ekipy, Jiří Burger. Doświadczony napastnik w 43. minucie wpisał się na listę strzelców, przyczyniając się do zwycięstwa swojej drużyny. – Liczy się nie tylko awans do ćwierćfinału, ale także styl, w jakim osiągnęliśmy ten wynik. Szybka rozprawa z Libercem podbudowała nas psychicznie – ocenił Burger. – We wszystkich trzech meczach z Libercem wykazaliśmy się niezlą skutecznością. W dużym stopniu to zasługa bramkarza Filipa Šindeláře. Z dobrze dysponowanym golkipere w tyłach możesz odważnie wyprzedzać kontry, to taki efekt psychologiczny – ocenił 36-letni hokeista. Czwartkowa batalia pod Jeszczedem tylko z pozoru wyglądała na łatwą i przyjemną. – Gospodarze zrezygnowali dopiero po naszym piątym голу. Wynik 6:2 jest trochę mylący, bo moim zdaniem sporo namęczyliśmy



Fot. he-liberec.cz

Witkowice są już w ćwierćfinale.

się w tym trzecim meczu. Plan minimum został wykonany, w ćwierćfinałach nie mamy już nic do stracenia.

FILIP ŠINDELÁŘ: Chyłę czoła przed chłopakami

– Każda seria ma swoją dramaturgię. Dla mnie dużo trudniejsze były pierwsze dwa spotkania w ČEZ Arenie. Na naszej taflę nastawiliśmy się na defensywę, zdawaliśmy sobie bowiem sprawę z klasy rywala – stwierdził

bohater serii, 34-letni bramkarz Witkowic. – Trzeci gwóźdź do libereckiej trumny wbiliśmy w chyba najbardziej ofensywnym spektaklu tej serii. Chyłę czoła przed chłopakami, że zdołaliśmy strzelić aż sześć bramek. Liberec wbrew pozorom wcale nie zagrał źle.

RUDOLF HUNA: Hokej nie zawsze musi być piękny

Gol słowackiego napastnika z 39.

LIBEREC – WITKOWICE

2:6

Tercje: 1:2, 1:1, 0:3. Bramki i asysty: 13. Víšek (Gřegořek, Bartek), 38. Výtisk (Bartek, Hunkes) – 3. Vandas (Kolouch, E. Němec), 11. Šedivý (Szturc, J. Káňa), 39. Huna (Svačina, Roman), 43. Burger (Hůževka, Strapáč), 56. Stehlík (Barinka, Burger), 60. Vandas (E. Němec, Kolouch). Witkowice: Šindelář – Štencel, Barinka, Sloboda, Kudělka, R. Stehlík, Kovář, Pastor – Strapáč, Burger, Hůževka – Huna, Roman, Svačina – Vandas, Kolouch, E. Němec – J. Káňa, Szturc, Šedivý.

minuty w zasadniczy sposób wpłynął na losy meczu. – Wiem tylko tyle, że Svačina wystrzelił w kierunku bramki, a ja zdążyłem w ostatniej chwili zmienić tor lotu krążka. Ktoś mówił, że to taki przypadkowy gol, ale nie sądzę. Trzeba znaleźć się we właściwym czasie na właściwym miejscu. Hokej nie zawsze musi być piękny – dodał. W drugiej serii eliminacyjnej o krok od ćwierćfinału byli wczoraj hokeiści Pardubic, którzy przed piątkowym meczem prowadzili ze Slavią 2:1. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego numeru i miało zasadniczy wpływ na zestawienie par ćwierćfinałowych. Na rywala w ćwierćfinałach czekają m.in. Stalownicy Trzynieć, którzy fazę playoffs rozpoczyna w najbliższy wtorek w Werk Arenie.

JANUSZ BITTMAR

ZIO 2022 – Kraków stanął do walki

W Krakowie ruszyły konsultacje w sprawie organizacji zimowych igrzysk olimpijskich oraz paraolimpijskich 2022. 24 marca upubliczniony zostanie wniosek aplikacyjny złożony w MKOl, a w kwietniu i maju odbędą się spotkania z mieszkańcami.

Jak informuje „Onet.pl” od wczoraj w serwisie Dialogu Społecznego Urzędu Miasta Krakowa (www.dialoguj.pl) uruchomiona jest zakładka dotycząca ZIO 2022 w Krakowie. Można już wpisywać swoje uwagi na forum internetowym. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta, przedmiotem konsultacji będzie wniosek aplikacyjny, który w czwartek został złożony w siedzibie MKOl w Lozannie. Znajdują się w nim informacje m.in. na temat wizji i koncepcji Igrzysk, obiektów sportowych, zakwaterowania i opieki medycznej dla uczestników, bezpieczeństwa imprezy i źródeł jej finansowania. Dokument ten musi być zaakceptowany przez MKOl i przed upublicznieniem przetłumaczony na język polski. Jego prezentację zaplanowano podczas konferencji prasowej w poniedziałek 24 marca. Wniosek aplikacyjny zostanie także umieszczony na miejskich stronach internetowych. O prawo przeprowadzenia zimowych igrzysk w 2022 roku walczy pięć miast – Pekin, Ałma-Ata, Lwów, Oslo i Kraków. Decyzja, kto będzie gospodarzem, zapadnie na 127. sesji MKOl w Kuala Lumpur w sierpniu 2015 roku.

(Opr. jb)

W SKRÓCIE

**FALUN: JAŚKOWIEC ZA BUR-
TĄ.** Sylwia Jaśkowicz odpadła we wczorajszych kwalifikacjach sprintu techniką klasyczną w zawodach Pucharu Świata w biegach narciarskich w szwedzkim Falun. Jedyna Polka w stawce miała 35. czas. Najszybsza była Norweżka Ingvild Flugstad Østberg.

(jb)

Optymistyczne wieści z klubu IRP

Już tylko tydzień pozostał do startu niższych klas piłkarskich w naszym regionie. W dzisiejszym numerze pojawi się sylwetka zespołu, który w jesiennej rundzie niejednego kibica przyprawił o zawał. Drużyna IRP Czeski Cieszyń w rozgrywkach Mistrzostw Województwa (5. liga) stawia sobie tylko jeden cel: uratować w rewanżowej rundzie piętologową skórę.

W sztabie kierowniczym drużyny IRP doszło do jednej zmiany – z pracy zrezygnował kierownik zespołu Zbigniew Nowak. Trenerem w dalszym ciągu jest Čestmír Kročil, jego asystentem Petr Blažek. Najnowszymi wiadomościami z Olzy podzielił się z czytelnikami „Głosu Ludu” sekretarz klubu, Petr Bajtek. Krótko – powiało optymizmem.

– Czternaste miejsce w tabeli nikogo nie napawa szczęściem. Dlatego też w zimowej przerwie postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Zwróciliśmy się z prośbą o pomoc do naszych kluczowych piłkarzy, którzy w jesiennej rundzie biegali po innych boiskach. Zgodzili się pomóc klubowi w trudnej sytuacji, a więc sytuacja wygląda obecnie dużo lepiej, niż jeszcze w grudniu ubiegłego roku – powiedział „Głosowi Ludu” Petr Bajtek. Chodzi o trio piłkarzy grających w jesiennej rundzie w polskim klubie Drzewiarz Jasienica – Antona Fizka, Lukáša Mendroka i Lukáša Raca. W dodatku z gościnnymi występami w Wędrzyni wrócił Michał Sostřonek. – Pewniakiem w bramce będzie Klepek. Tego, sprawdzonego kiedyś scenariusza, również zabrakło w jesiennej rundzie – podkreślił Bajtek.

Nasi szpiedzy obecni na treningach IRP byli zgodni co do tego, że poziomem treningowego morale cieszyński klub może się równać nawet z Realem Madryt. – Frekwencja jest dużo wyższa, niż pół roku temu. Wszyscy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Nikt nie chce dobrowolnie spaść do I A klasy, tym bardziej, że nasz klub występował kiedyś z powodzeniem w czwartej lidze – podkreślił Bajtek.

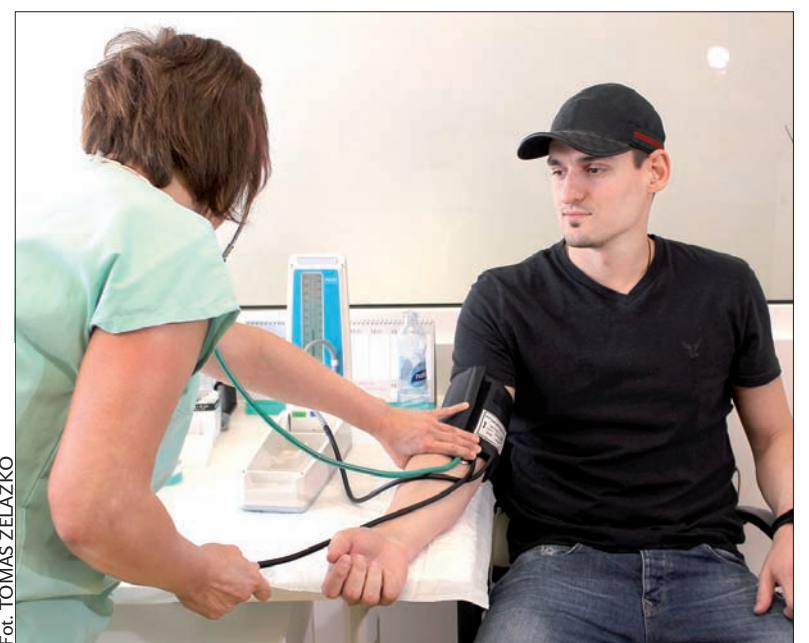
W zimowych sparingach drużyna IRP pokazała dobrą, równą formę. Podopieczni Čestmíra Kročila pokonali 1:0 Nowy Jiczyn (Przyczko) i przegrali po wyrównanej walce z wyżej notowanymi zespołami (0:3 z Hawierzowem, 2:3 z Piotrowicami i 0:1 z Orłową). Jutro o godz. 9.00 Czeski Cieszyń zmierzy się w towarzyskim spotkaniu z rezerwami Karwiny. Mecz zaplanowany jest na sztucznej nawierzchni boiska Kovony. W kadrze IRP zabraknie już Stefana Nowaka (studia w Polsce), Ivo Kantora (zakończenie kariery) i Jakuba Kopera (przeprowadzka na Wyspy Brytyjskie).

(jb)



Fot. IVO DUDEK

Odliczamy dni do startu niższych klas.



Fot. TOMAŠ ŽELAZKO

Z okazji skorzystał także bramkarz Trzynieć, Peter Hamerlík.

Hokeiści w kampanii oświatowej

Trzynieccy hokeiści nie prężną. Przerwę w rozgrywkach wykorzystali do odwiedzin stacji dializ B Braun Avitum szpitala w Czeskim Cieszynie, podłączając się do obchodzonego po raz ósmy Światowego Dnia Nerek. Orientacyjne

badania przeszli w szpitalu Jakub Orsava i bramkarz Peter Hamerlík (na zdjęciu). Więcej szczegółów dotyczących kampanii oświatowej w ramach Światowego Dnia Nerek znajdziecie Państwo na str. 3 dzisiejszego numeru gazety.

(jb)